Nr. 132 Łódź, Środa 16 maja 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
" " " Kraju " 12.500
" " " za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-17,
Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 500 " 5 "
Nadesł. po teksc. 600 " 5 "
Zwyczajne 350 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Pod tarczą Ameryki.

Przed paru dniami ukazał się w prasie emigracyjnej rosyjskiej artykuł p. Kiereńskiego, który z okazji wizyty marsz. Focha w Polsce dał wyraz swojej goryczy względem państw zachodnio - europejskich. Powodem tej goryczy jest uznanie granic wschodnich Rzeczypospolitej polskiej według traktatu ryskiego, t. j. granic, których „naród rosyjski nigdy nie uznał i nie uzna". Pretensja znacznej części emigracji rosyjskiej do mocarstw zachodnich o granice Polski jest stałym tematem artykułów i dyskusji. W swoich gorzkich żalach dymisjonowani politycy rosyjscy znajdują ukojenie w nadziejach na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. P. Kiereński we wspomnianym artykule przypomina deklarację p. Polk'a z 1920 r. i pomija milczeniem oświadczenie obecnego rządu amerykańskiego o przyłączeniu się do decyzji rady ambasadorów z dn. 14 marca. W wystąpieniu p. Kiereńskiego były jednak tylko ciche westchnienia i delikatne aluzje. Mamy do zanotowania teraz głos w tejże sprawie daleko wyraźniejszy. W „The Washington Post" z dn. 20 kwietnia ukazał się z okazji wznowienia konferencji lozańskiej artykuł, który cała prasa antysowiecka rosyjska powtarza ze wzruszeniem. Z dłuższej tej enuncjacji, której znaczenie polega na tem, iż „Washington Post" jest organem, zbliżonym do Białego Domu, na uwagę zasługują takie ustępy: Co zrobi konferencja lozańska względem interesów Rosji w cieśninach i w innych kwestjach Bliskiego Wschodu? Jeżeli mocarstwa europejskie zdecydują pominąć interesy Rosji na Bliskim Wschodzie, co będzie z ich strony błędem, to przez to samo udzielą silnego poparcia propagandzie sowieckiej. Zawierając umowę z Turcją o cieśninach mocarstwa powinnyby conajmniej oświadczyć, że umowa ta jest prowizoryczna i podlega rewizji wespół z Rosją, gdy tylko naród rosyjski przywróci u siebie rząd odpowiedzialny. Wobec braku autorytatywnego delegata Rosji konferencja lozańska winna wziąć na siebie odpowiedzialność za obronę interesów rosyjskich. Jest to jedyny uczciwy i prawdziwie państwowy sposób działania.

Artykuł ten podają berlińskie „Dni" p. t. „Uczciwy głos", a omawiają go w innym artykule p. tyt. „Przyjaciołom Rosji". Ich jest wielu — tych przyjaciół — czytamy tam — są wszędzie, w Berlinie, w Londynie, w Paryżu. Pięć lat już kochają nas mocno, aż do śmierci kochają w Brześciu, zakochani są w Rydze, ubóstwiają w Lozannie. A od tej gorącej namiętności „schnie i więdnie ukochana", t.j. Rosja. Kłócą się między sobą gachowie Penelopy do kogo ma należeć jej piękne ciało, a o duszy nic wiedzieć nie chcą, przeczą jej istnieniu. Jedyny przyjaciel wierny, a nie kłótliwy, gach rosyjskiej Penelopy, przyjaciel, który nie kochał ani w Brześciu, ani w Rydze, ani w Lozannie — to Stany Zjednoczone. Ten ci jest mąż sprawiedliwy — oświadcza emigracja rosyjska. Nie żądamy, aby cudzoziemcy troszczyli się o Rosję więcej — piszą „Dni" — od nas, ale niechaj ci, którzy mianują się naszymi przyjaciółmi powstrzymają się od szkodzienia Rosji. A jak to zrobić, najlepiej wskazuje „Washington Post".

Z dłuższych cytat wyraźnie widać, że organ Białego Domu czyni wszystkie swoje zastrzeżenia co do traktowania spraw rosyjskich w stosunku do cieśnin i innych kwestji Bliskiego Wschodu, nigdzie ani jednem słowem nie wspomniano, że polityka amerykańska domaga się takiej dodatkowej próby dla decyzji o granicy wschodniej Polski. „Dni" z tem nie liczą się i, wymieniając Rygę pomiędzy Brześciem a Lozanną, wyraźnie rzucają kamiuszczek w ogród polski tak, jak to uczynił i p. Kiereńskij.

A więc nie chcą emigranci, aby ktoś za nich coś robił, ale jednak mają do całego świata na razie z wyjątkiem Ameryki pretensję, że świat nie czeka, aż naród rosyjski przywróci swój rząd odpowiedzialny. A kto będzie decydował, jaki rząd rosyjski jest odpowiedzialny i cóż robią rosjanie, aby ten rząd ustanowić? Na emigracji oprócz zrozumiałych swarów i waśni od czasu do czasu rozlega się wystrzał: to kula Taboryckiego przeszyje na mityngu politycznym Nabokowa, to znów w kawiarni lozańskiej b. oficer Conradi położy trupem delegata handlowego sowietów p. Worowskiego. Teror mają emigranci na wywóz z Rosji. A u siebie w kraju? Tam zasady i teorje niesprzeciwiania się złemu, kwitną w całej okazałości. Teraz ukazała się broszura jednego z najwybitniejszych działaczów (ugodowowych, t. zw. narodników), Pieszechonowa p. t. „Dlaczego nie emigrowałem?" Z głęboką prostotą i otwartością p. Pieszechonow, szanowany nie tylko przez przyjaciół, ale i wrogów, pisze: „Pozostałem w Rosji, aby wraz z ludem przecierpieć! Jeżeli nie potrafiliśmy zapobiec bolszewizmowi, jeżeli nie mogliśmy go przezwyciężyć, to nic nie pozostaje. Trzeba przecierpieć wraz z ludem bo na jego oczach bolszewizm, to porządek, który ustanowił sam ciemny lud. My nie potrafiliśmy zapobiec i przezwyciężyć. Mamy wspólny grzech, wspólną odpowiedzialność i wspólne nieszczęście". P. Pieszechonow pisze rzetelną prawdę i inteligencja rosyjska chce przecierpieć bolszewizm. Nie wiadomo jeszcze, czy, jak głosi przysłowie rosyjskie „kiedy się ścierpi, czy nie polubi się" (stierpitsia, slubitsia). A tymczasem od całego świata żąda się wyczekiwania na lepsze czasy w Rosji. Żądanie to pokrywać ma autorytet Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Mamy wrażenie, że pomimo zacytowanego wystąpienia „Washington Post", autorytet ten przyciąga się do tego za włosy. Stany Zjednoczone mają swoje interesy gospodarcze, z których wypływa ich stanowisko np. w kwestjach, stanowiących temat obrad lozańskich, ale stąd nie wynika, aby miały bronić uroszczeń Penelopy emigracyjnej do urządzenia Europy według jej pomysłów.

St. Gr.

Marszałek Foch o wojsku polskiem

Rozkaz dzienny min. Sosnkowskiego.

WARSZAWA, 15 maja. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj minister spraw wojskowych, gen. Sosnkowski ogłosił rozkaz dzienny do całej armji, w którym podaje do wiadomości pismo marszałka Focha, otrzymane odeń dn. 13 maja w Krakowie. W liście tym między innemi czytamy:

„Opuszczając Polskę, której gorącego przyjęcia nigdy nie zapomnę. **składam panu moje gratulacje ze wszystkiego, co w armji polskiej widziałem.**

Na polu ćwiczeń w Biedrusku i Krakowie stwierdziłem spokój i swobodę dowodzenia, prawidłowość rozkazów taktycznych i ich dobre wykonywanie przez wojsko, **znakomite wyszkolenie wszystkich rodzajów broni.**

Dalej pisze marszałek Foch, że na przeglądach i defiladach przekonał się o dobrym wyglądzie wojsk i sprężystości, stwierdza także że **korpus oficerski pomimo różnolitego pochodzenia, jest doskonały** i wyraża nadzieję, że sejm i kraj potrafią dostarczyć **zawsze środków** do ciągłego ulepszania instytucji wojskowych.

W zakończeniu listu pisze: **„Polska może być słusznie dumną ze świetnych wyników już osiągniętych pod wprawnem kierownictwem zarówno pana, jak i marszałka Piłsudskiego".**

Do pisma marszałka Focha gen. Sosnkowski dodaje, że **słowa marszałka stanowią niezmierny zaszczyt i przedmiot dumy dla naszej młodej armji,** jednakże słowa marszałka rozumieć należy w ten sposób, że mamy daleką jeszcze drogę do doskonałości i **od dobrego dążyć należy nieustannie ku jeszcze lepszemu.**

———O———

KLUB DUBANOWICZA CHCE DALEJ PERTRAKTOWAĆ Z WITOSEM.

WARSZAWA, 15 maja. (AW). Wczoraj odbyło się psoiedzenie klubu chrześcijańsko-narodowego pod przewodnictwem posła Dubanowicza. Zebranie upoważniło prezydjum do dalszych pertraktacji ze stronnictwem „Piasta", o utworzenie polskiej większości sejmowej.

DODATEK WYRÓWNAWCZY DLA URZEDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

WARSZAWA, 15 maja. (AW). Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, **urzednicy państwowi otrzymać mają w dniach najbliższych 15 proc. od poborów z dnia 1 maja,** tytułem dodatku wyrównawczego za miesiąc kwiecień.

Ciężka sytuacja prasy polskiej.

Konferencja prasowa w prezydjum rady ministrów.

WARSZAWA, 15 maja. (PAT). O godz. 11 w gmachu prezydjum rady min. p. prezes rady min. Sikorski otworzył narady konferencji dziennikarzy. W konferencji wzięli udział przedstawiciele rządu, reprezentanci wszystkich pism warszawskich, lwowskich, krakowskich, łódzkich, wileńskich, lubelskich, kieleckich i t. d. Jako przedstawiciele prasy zagranicznej w konferencji wzięli udział mec. Kołakowski z N. Jorku i redaktor ksiądz dr. Kantak z Gdańska. Otwierając zjazd prasy p. prezes rady min. Sikorski wygłosił następujące przemówienie:

Premjer Sikorski o niedolach prasy.

Otwieram zjazd dzisiejszy, jako zjazd reprezentantów całej prasy państwa polskiego. Przy tej sposobności chciałbym ze swej strony powiedzieć kilka słów, jakkolwiek nie mam zamiaru zabierać zbyt dużo czasu zebranym. **Rząd polski zdaje sobie sprawę w całej pełni z roli, jaką prasa odgrywa na całym świecie,** a w szczególności odgrywać powinna w najcięższych dla państwa warunkach, w momencie, kiedy rzuciliśmy hasło konsolidacji i naprawy Rzplitej i wysunęliśmy cały szereg pierwszorzędnych pobudek, których należyte zrozumienie i co do których należyte współdziałanie ze strony społeczeństwa zadecydować może o ich powodzeniu i niepowodzeniu .Nie chciałbym jednak, abyśmy obracali się w ogólnikach i proszę, **aby zjazd dzisiejszy był poświecony przedewszystkiem porozumieniu miedzy rzadem a reprezentantami prasy,** na temat tego narodowego życia prasy, na temat całego szeregu zagadnień, zwiazanych z wydawnictwem.

Z jakiegokolwiek punktu widzenia traktowalibyśmy zagadnienie **prasy: personalnego, społecznego,** kulturalnego czy narodowego, to jednak na pierwszy plan zawsze i **wszedzie wysuwa sie kwestia zapewnienia i ustalenia bytu prasy.** Rząd zdaje sobie dokładnie sprawę, że w obecnych, nieustalonych warunkach ekonomicznych i przy zmienności waluty, niezupełnie opanowana fala drożyzny przedewszystkiem odbija się na dzienniku, jeżeli chodzi o wydawnictwo, traktowane jako przedsiębiorstwo. Niestety dziennik kalkuluje swe wydatki według dnia dzisiejszego, a swoje dochody według skali z dnia wczorajszego i stąd **powstaje dla wydawnictwa rozbrat miedzy dochodami a wydatkami** i wytwarzają się ujemne konsekwencje.

Drugim splotem trudności, który jak się zdaje stoi przed poszczególnemi wydawnictwami, jest **zbyt niski poziom uświadomienia i wyrobienia politycznego mas i zwiazana z tem mała poczytność poszczególnych organów prasy.** W tej dziedzinie rząd pragnąłby przyjść prasie z pomoca, jednak jego ingerencja jest tutaj ograniczona, zwłaszcza w momencie, kiedy rzucił hasło naprawy skarbu Rzplitej, a realizacja tego hasła pociąga za sobą konsekwencje, które w tej dziedzinie muszą rząd krepować. Trudno jest może o stworzenie wielkich kredytów, które mogłyby pokrywać niedobory pomiędzy przychodem a rozchodem. Niemniej jednak sądzę, że rząd ma w swem ręku cały szereg czynników, przy pomocy których położenie prasy możnaby poprawić. Od całego szeregu tygodni przystąpili poszczególni ministrowie do badania przyczyn obecnego położenia prasy. Mam wrażenie, że w pewnym stopniu możemy się poszczycić pozytywnymi rezultatami. Omawianie tych szczegółów pozostawiam dla dyskusji popołudniowej, chce jedynie zaznaczyć, że **nie dopuściliśmy do podniesienia cen papieru w ostatnich tygodniach.** Już ten fakt świadczy o tem, że inicjatywa została powzięta we właściwym czasie i we właściwym kierunku poprowadzona. Gdybyśmy potrafili doprowadzić do nasycenia rynku papierem, i gdyby poszczególne wydawnictwa mogły rozporządzać własną rezerwą papierową i w ten sposób stworzyć podstawę dla swej kalkulacji, wówczas można**by mówić o istotnej i zasadniczej** poprawie: Rząd w tym kierunku jest skłonny przedyskutować każdą pozytywną propozycję i żywi nadzieję, że na podstawie wymiany zdań będzie można przeprowadzić cały szereg udogodnień.

Jeżeli chodzi o zwiększenie poczytności, a co za tem idzie o zwiększenie tak nikłych nakładów polskich pism, to sądzę, że rząd przez ożywienie działu informacyjnego mógłby oddać prasie niejedną usługę, i sądzę, że panowie przyznacie, iż pod tym względem w przeciągu ostatnich kilku lat dużo się poprawiło i służba informacyjna uległa znacznej poprawie.

Wiem jednak, że jeżeli chodzi o podawanie do wiadomości prasy i ogółu informacji, dotyczących przejawów najważniejszych wydarzeń politycznych, ogólno europejskiego życia, jeżeli chodzi o stworzenie działu ciągłości aktualnej i o rolę organu informacyjnego ze strony organizacji rządowej, to jeszcze dużo jest do zrobienia. Pociągnie to za sobą poważne wydatki, jednak sądzę, że przed tymi wydatkami państwo nie powinno się cofnąć. **Prasa, która jest motorem i nerwem opinji publicznej, która jest jej regulatorem, ma tak doniosła role do spełnienia, że wydatki państwowe dla podniesienia i wyrobienia mas opłacić sie moga, gdyż jest rzecza naturalna, że wszelkie przedsięwzięcia rządu nawet w dziedzinie skarbowości zupełnie inaczej będą zrozumiane w szerokich masach społeczeństwa i że praca i wysiłki każdego rządu nie będa się obracać w próżni, ale poparte odpowiednią wolą narodu, mogą dać właściwe rezultaty, jeżeli prasa będzie w stanie** pełnić swe posłannictwo.

Byłoby jednak błędem kierować wszystkie żądania pod adresem rządu i dlatego niechaj wolno mi będzie zaznaczyć, że jest również wrażeniem dodatniem, jeżeliby przy tak licznym zjeździe podkreślono dążenie do solidarności, jaka cechować powinna wszystkie odłamy prasy w państwie i która polega na tem, aby wspólne kwestie, które łączą wszystkich i wszystkich bolą były wspólnie rozważane i aby zbytnia indywidualność nie przeszkadzała porozumieniu, które, jeżeli chodzi o usunięcie omawianych bolączek, jest nieodzownym warunkiem poprawy".

Odpowiedź prez. syndyk. dziennik. pos. Dąbskiego

Po przemówieniu prezesa rady **min. zabrał głos prezes syndykatu dziennikarzy pos. Jan Dabski.** Mówca podziękował przedewszystkiem prezesowi rady min. za zwołanie konferencji i podkreślił, że tłumne jej obesłanie świadczy o tem, jak żywotną i jak aktualna jest kwestja, która należy rozwiązać, zwołanie konferencji należy zawdzięczać inicjatywie prezesa rady min. Jest to pierwsza tego rodzaju konferencja, gdyż konferencja podobna, zwołana za prezesury pos. Witosa miała charakter polityczny, a zadaniem jej było obudzenie ducha w najcięższych chwilach, jakie na naród przyszły. Mówca wspomina, że kwestja naprawienia bytu prasy poruszana jest również i na innem terytorjum. Mianowicie przed kilku dniami został wniesiony wniosek nagły, podpisany przez wszystkie kluby ,który zawiera naogół wszystkie postulaty, jakie poruszane beda na konferencji. Jest nadzieja, że wniosek ten poparty przez wszystkie kluby będzie w właściwy sposób załatwiony. Sejm jednak może stworzyć tylko pewne formy prawne, a już zadaniem rządu jest w właściwy sposób przeprowadzić realizację. Wkońcu mówca zwraca się do zebranych z apelem, aby w toku konferencji trzymali się ściśle rzeczowych tematów i prosi raz jeszcze p. prezesa ministrów, aby był łaskaw w dalszym ciągu prowadzić rozpoczętą akcje na rzecz prasy, a pozyska sobie serdeczną wdzięczność w sercach wszystkich dziennikarzy.

Jako przedstawiciel prasy polskiej w Gdańsku, przemawiał ks. red. Kontak, podkreślając, że „Gazeta Gdańska" pracuje wyjatkowo w cieżkich warunkach materjalnych i że nie jest wykluczonem, iż w ciągu najbljższ. tygodni zmuszona bedzie zamknąć wydawnictwo, gdyż narażona jest oprócz wszystkiego, jeszcze i na szykany ze strony władz wolnego miasta Gdańska.

Wkońcu pos. Marjan Dąbrowski zreferował postulaty prasy, które stanowić mają substrat dla dyskusji szczegółowej, a które omawiane beda również w komisji sejmowej.

Na wniosek p. prezesa rady min. **wyłoniono dwie komisji: jedna dla spraw gospodarczych, w skład której wejda zainteresowani ministrowie, a druga dla spraw informacyjnych, której obrady toczyć sie będą pod przewodnictwem wiceministra Studzińskiego.**

Przyjęcie u premjera.

Gen. Sikorski przyrzekł sanację anormalnych stosunków pracy prasy łódzkiej.

WARSZAWA, 15 maja. (Telef. od naszego specjalnego wysłannika). Komisje zebrały sie w godzinach popołudniowych, przyczem uchwalono cały szereg dezyderatów, które rząd przyrzekł wziąć pod uwagę i w miarę możności wykonać. Przedstawicielom prasy chodziło głównie o **ulgi w dziedzinie służby pocztowej, telefonicznej i kolejowej.** Pozatem przedstawiciele prasy żądają od rządu poczynienia zabiegów, zmierzających do obniżenia cen papieru i wreszcie otwarcia wydawnictwom **kredytów w P. K. K. P. i P. K. O.**

O godz. 7 wieczorem odbyło się przyjęcie u premjera przyczem w krótkich pogawędkach przedstawiciele pism referowali szefowi rządu swe lokalne bolączki i potrzeby.

Przedstawiciel „Głosu Polskiego" zwrócił się do premjera gen. Sikorskiego z **uwagami dotyczącemi niesłusznych represji, z jakiemi prasa łódzka specjalnie zmagać się musi. Premjer oświadczył, że skargi podobne dochodzą go ze strony rozmaitych odłamów prasy łódzkiej „wobec czego anormalność tego zjawiska jest oczywista". Premjer przyrzekł zbadać** zgłoszone uwagi, prosił o wystosowanie doń szczegółowego **memorjału, po otrzymaniu którego postara się położyć kres anomaljom i stworzyć prasie drugiego z kolei miasta w Polsce normalne warunki pracy.**

W dniu jutrzejszym przed południem jeszcze raz ma zebrać się plenum konferencji, na której przedstawione będą uchwały wybranych komisji, a pozatem podsekretarz stanu w min. spraw zagranicznych Strassburger udzielać będzie informacji z zakresu swego resortu.

W.

Pożegnalna depesza marszałka Focha.

WARSZAWA, 15 maja. (Pat). Prezydent Rzplitej otrzymał od marszałka Focha depeszę treści następującej:

J. E. p. Prezydent Rzplitej Polskiej. Warszawa.

„Przy końcu mego niezapomnianego dwunastodniowego pobytu pragnę złożyć panu Prezydentowi wyrazy wdzięczności za uprzejme przyjęcie, jakie mi pan zgotować zechciał. Wynoszę ze sobą głębokie wspomnienie licznych i wzruszających manifestacji, które spotkały mnie ze strony wszystkich warstw ludności, a które są najświetniejszem stwierdzeniem tych węzłów serdecznych, jakie łączą oba nasze kraje. Załączam najgorętsze życzenia potęgi i pomyślności dla pańskiego szlachetnego kraju i proszę, by zechciał pan przyjąć, panie Prezydencie, wyrazy mej głebokiej czci".

(—) Foch.

—x—

ZBRODNICZY ZAMACH NA POCIAG.

POZNAŃ, 15 maja. — Wczoraj o godz. 7-ej wiecz. na 143 klm. pomiędzy stacjami Miedzychód — Rokitnica przed nadejściem pociągu osobowego nr. 2032 niewiadomi złoczyńcy podłożyli stos kamieni. Pociąg zatrzymano. Po usunieciu przeszkody pociąg wyprawiono z opóźnieniem 15 minut.

NADESŁANE DO SEJMU PROJEKTY USTAW.

WARSZAWA, 15 maja. (PAT). Min. oświaty nadesłało do laski marszałkowskiej projekt ustawy o zniesieniu ograniczeń kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce. Pozatem główny urząd ziemski nadesłał do laski marszałkowskiej dwa projekty: 1) o parcelacji i osadnictwie, 2) o sfinansowaniu parcelacji i osadnictwa. Prócz tego do laski marszałkowskiej nadszedł rządowy projekt ustawy o ochronie lokatorów.

KOMISJA KONSTYTUCYJNA.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji przemysłowo-handlowej wybrano posła Kucharskiego (Z. N. L.) delegatem na zjazd miedzynarodowy parlamentarno-przemysłowy, który odbędzie sie w Pradze czeskiej od 21 do 24 maja r. b.

Powszechny obowiązek służby wojskowej

Komisja wojskowa przyjęła wniosek o 2-letniej służbie

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej pod przewodnictwem pos. Mączyńskiego odbyła się dyskusja szczegółowa **nad projektem ustawy o powszechnym obowiazku służby wojskowej.**

W drugiem czytaniu przyjęto pierwsze cztery artykuły projektu w brzmieniu rządowem. Obszerną dyskusję wywołał artykuł 4-ty, traktujący o czasie trwania służby wojskowej. Za dwuletnią służbą wojskową z przedłużeniem o jeden miesiac dla jazdy i artylerji konnej wypowiedzieli się następujący posłowie: Załuska (Z. L. N.), Wedziagolski (P. S. L.), Polakiewicz (P. S. L.), Pieniążek (P. S. L.) Wichliński (CH. D.), Miedziński (P. S. L.), Haller (CH. D.). Zaś poseł Lieberman żądał jednoroczne służby wojskowej, a po odrzuceniu jego wniosku zgłosił votum mniejszości.

Pos. Michalski .N. P. R.) żądał półtorarocznej służby dla piechoty, a dwuletniej dla innych rodzajów broni.

Pos. Ćwiakowski (Wyzwolenie) i Kościałkowski (Wyzwolenie) żądają półtorarocznej służby dla wszystkich rodzajów broni z jednomiesięcznem przedłużeniem dla jazdy i artylerji.

Po wyczerpujacej dyskusji przyjęto **wniosek o dwuletniej służbie wojskowej.** Pozatem zgłoszono na ręce przedstawiciela M. S. Wojsk szereg interpelacji.

Po odpowiedzi sojuszników.

Niemcy poczynią nowe propozycje.

WIEDEŃ, 15 maja. (Pat). „N. Freie Presse“ donosi z Berlina: Wrażenie, jakie nota angielska uczyniła w tutejszych kołach politycznych w żadnym razie nie może być uważane za zapowiedź pomyślnego dalszego rozwoju sprawy. Koła polityczne nie tracą jednak nadziei i

sądzą, że dalsza dyskusja na podstawie noty angielskiej jest możliwa.

Z wyjątkiem niemieckich narodowców wszystkie wielkie stronnictwa reichstagu są zdania, iż

Niemcy powinny zastosować się do wezwania lorda Curzona i uczynić nową ofertę.

Panuje zgodność co do tego, iż **nowe propozycje nie powinny powiększać zaofiarowanej sumy.** Rząd niemiecki który zaofiarował 30 miljardów w złocie, nie może, zdaniem tych kół, pod żadnym warunkiem sumy tej podwyższyć, albowiem mogłoby to osłabić zaufanie do urzędowej deklaracji. Jak słychać w kołach politycznych, **minister spraw zagranicznych Rosenberg zagroził ustąpieniem** na wypadek, gdyby miano podwyższyć kwotę reparacyjną. Rozważana jest także myśl znalezienia innej formy zamiast podwyższenia kwoty reparacyjnej, a mianowicie **udzielenia wierzycielom reparacyjnym udziałów w przemyśle niemieckim.** Za najważniejszą sprawę jest tu uważana nie sprawa wysokości sumy zaofiarowanej, ale sprawa gwarancji. Wszystkie stronnictwa łącznie z socjal - demokracją stoją na stanowisku, że **gabinet Cuna musi nadal usiłować załatwić sprawę reparacyjną i obecnie nie może być mowy o jego ustąpieniu.**

BERLIN, 15 maja. (Pat). Posiedzenie rady ministrów w sprawie noty angielsko - włoskiej, które zwołane było na wczoraj, zostało odroczone do dnia dzisiejszego, w celu dania partjom politycznym czasu do zajęcia stanowiska wobec noty. O ile wiadomo panuje we wszystkich partjach zdanie, **że pertraktacje należy prowadzić dalej, i że prowadzić je powinien gabinet dr. Cuno. Nacjonaliści tylko życzą sobie zerwania wszelkich rokowań.** Przed posiedzeniem rady ministrów dr. Cuno wysłucha jeszcze opinji poszczególnych partji politycznych z terenu okupowanego.

Breitscheid o sytuacji.

WIEDEŃ, 15 maja. (Pat). „N. Freie Presse“ donosi z Berlina: *Poseł* socjal-demokratyczny dr. Breitscheid oświadczył co następuje w sprawie noty angielskiej: **Ton noty jest bardzo ostry.** Zgadza się jednak w niektórych punktach z krytyką socjal-demokratów niemieckich, wypowiedzianą o nocie rządu niemieckiego. Najważniejszem jest to, **że nota angielska dochodzi do zrozumienia, w jakim kierunku mają iść nowe propozycje niemieckie.** Nowa oferta niemiecka musi być uczyniona i to przez rząd obecny. **Socjal-demokraci nie życzą sobie przesilenia gabinetowego** i liczą na to, że gabinet dr. Cuna zdecyduje się na nowe propozycje, w których **podane będą w sposób dokładny gwarancje i zabezpieczenia niemieckich spłat reparacyjnych.** Określenie „gwarancje“ musi być wyczerpujące i jasno sprecyzowane. Samo zaś wyszczególnienie sum reparacyjnych może być, zdaniem Breitscheida, uskutecznione później.

OBSADZENIE MIASTA LIMBURG.

FRANKFURT, 15 maja. (PAT). Wolf. O godz. 4-ej rano francuzi obsadzili miasto Limburg.

ZAJĘCIE FABRYKI ANILINY.

LUDWIKSHAFEN, 15-go maja. (PAT). Dziś o godz. 5 rano obsadzili francuzi badeńską fabrykę aniliny i sody.

BONAR LAW WRACA DO LONDYNU.

LONDYN, 15 maja. (AW). Bonar Law opuścił dziś Ex le Bains i drogą na Paryż powrócił do Londynu. Przedwczesny powrót z podróży angielskiego męża stanu, której trwanie było przewidziane na zgórą 2 tygodnie, zbudził ogólne zainteresowanie. Przypuszcza się, iż Bonar Law uległ życzeniom rządu, który pragnie poznać jego opinję w sprawach angielskiej polityki zagranicznej, które w środę będą przedmiotem obrad w izbie.

NIESŁYCHANA BEZCZELNOŚĆ STINNESA.

BERLIN, 15 maja. (AW). „Chicago Tribune“, w depeszy z Londynu, podaje opis ciekawego incydentu, jaki miał miejsce ze Stinnesem, podczas konferencji przedstawicieli wielkich linji żeglugi morskiej. Konferencja, która obradowała nad szeregiem kwestji natury organizacyjnej, nie zaprosiła Stinnesa. Podczas jednego z posiedzeń tej konferencji **Stinnes wtargnął samowolnie na salę obrad,** oświadczając, że żąda głosu jako przedstawiciel linji Hamburg —Ameryka.

Nie omieszkał przytem dodać, że **w razie niedopuszczenia go do głosu, zastosuje szereg bezwzględnych środków walki konkurencyjnej,** które będą tem skuteczniejsze, że niski stan waluty niemieckiej, a z nim i niższe płace wszelkich funkcjonarjuszy dadzą mu możność skalkulować znacznie niższe ceny frachtów i przejazdów pasażerskich. Wobec powyższego konferencja ustąpiła i Stinnes wziął w niej udział.

Po zakończeniu obrad **Stinnes uściskał ręce przedstawicielom linji francuskich i pożegnał ich słowami: „Do widzenia na następnej konferencji w Hamburgu!“**

Przygnębienie w Berlinie.

BERLIN, 15 maja. Odpowiedź angielska i włoska na propozycje odszkodowawcze rządu Rzeszy z dnia 2 maja wywołała w kołach rządowych i parlamentarnych przygnębienie. **Spodziewano się bowiem tutaj ogólnie, iż Anglja i Włochy poprą Niemcy przeciwko Francji.**

Najważniejszem jest obecnie, czy kanclerz **Rzeszy zdecyduje** się w myśl życzeń angielsko - włoskich **rozszerzyć swoją ostatnią** ofertę. Dzisiejsze dzienniki poranne zaprzeczają półurzędowo wiadomości, jakoby kanclerz Cuno obstawał przy swojej ostatniej ofercie i wobec tego miał ustąpić. Jest jednak pewne, iż stanowisko dr. Cuna jest mocno zachwiane. W związku z tą wiadomością oświadczają ze zwykle dobrego źródła, iż dr. Cuno zamierza z dylematu tego wybrnąć w ten sposób, iż nie zmieni wprawdzie proponowanej wysokości odszkodowań, ale w zamian za to sformułuje na nowo i dokładnie propozycje w sprawie gwarancji.

Dr. Cuno powrócił wczoraj w południe z **Monastyru, gdzie konferował** z przedstawicielami przemysłu zachodniego w sprawie odszkodowań. Zapowiedziana na wczoraj po południu rada ministrów nie odbyła się i dotychczas nie jest wiadomo, kiedy się odbędzie. Także nie wiadomo, kiedy rząd Rzeszy będzie obradował w sprawie not angielskiej i włoskiej z przewódcami stronnictw. W poniedziałek wieczorem do późnej nocy trwały obrady grup parlamentarnych. Ogólnie panuje w parlamencie przygnębienie, ocena jednak not sprzymierzonych jest różna. W każdym razie przeważa opinja, aby nie zrywać nici, która może doprowadzić do rokowań, oraz, że rząd powinien szukać formy, aby te rokowania podjąć.

Co mówi prasa angielska.

LONDYN, 15 maja. (Pat). „Evening Standard“, omawiając notę angielską do Niemiec, zaznacza, że niebyłoby łatwem dla osoby nieobeznanej z minionymi faktami historycznymi wywnioskować z noty, że Niemcy wywołały wojnę i w ciągu jej trwania nieustannie łamały międzynarodowe prawa, że przegrały wojnę, wreszcie, że obecnie **chcą w nieuczciwy sposób uchylić się od wypłaty należnych sojusznikom odszkodowań;** nota angielska zaznacza jednak wyraźnie, zdaniem dziennika, że **sojusznicy uważają wypłatę odszkodowań za konieczną i są stanowczo zdecydowani w razie potrzeby Niemcy do tego zmusić.**

„Pall - Mall Gazette“ zaznacza, że rząd niemiecki popełnia poważny błąd, oceniając fałszywie zamiary i intencje Anglji, oraz starając się wykorzystać rzekome różnice poglądów między Francją i Anglją. Nota Curzona powinna jednak przekonać niemców o fałszywości ich zapatrywań.

„Star“ stwierdza, że rząd niemiecki żywi nieuzasadnione nadzieje, spodziewając się, iż Anglja pożyczy Niemcom pieniędzy na wypłatę odszkodowań. **Niemcy winny być wyprowadzone z tego błędnego przekonania.**

„Daily Telegraph“ zastanawia się nad pytaniem, czy kanclerz Cuno będzie mógł poczynić propozycje lepsze od poprzednich, czy też, związany poprzedniemi oświadczeniami, będzie zmuszony do ustąpienia miejsca jednemu z socjalistów lub przemysłowców niemieckich.

Sejm bojkotuje finanse państwa.

Skandaliczny sabotaż spraw państwowych — Energiczne wystąpienie klubu „Wyzwolenia“.

WARSZAWA, 15 maja. (Telef. od nasz. koresp.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozważano, komu należy przydzielić referat prowizorjum budżetowego na II kwartał r. bież., a jednocześnie referat ustawy o dalszej emisji banknotów. **Żaden z posłów nie chciał się podjąć referatu omawianych ustaw,** przyczem podawano przerozmaite po temu przyczyny, między innemi i taką, że wniesiony już został preliminarz budżetowy na r. 1923 i że wobec tego, prowizorjum staje się nierealne.

Wobec tego przewodniczący komisji zakomunikował, iż zwróci się do marszałka sejmu o wyznaczenie referenta z urzędu.

W związku z powyższem na czwartek zwołane zostało posiedzenie konwentu senjorów, na którym rozważany będzie, zdaje się, stosunek sejmu do ustaw skarbowych.

* * *

Po posiedzeniu komisji budżetowej odbyło się posiedzenie klubu „Wyzwolenia“, na którem debatowano nad incydentem, który rozegrał się w komisji. Jednogłośnie wyrażono zdanie, że **zachowanie się p. Osieckiego jest jednym z objawów sabotażu, stosowanego przez kluby niedoszłej większości do prac sejmu,** mających znaczenie państwowe i wobec tego prezes klubu p. Thugut przesłał do marszałka sejmu list następujący:

„W związku z dzisiejszem posiedzeniem komisji budżetowej mam zaszczyt zawiadomić pana marszałka, że

klub „Wyzwolenia“ gotów jest dla załatwienia konieczności państwowych, dla ukrócenia złych praktyk, zakorzeniających się w sejmie, a polegających na powszechnem zrzekaniu się drażliwych referatów, przyjąć wszystkie referaty komisji budżetowej, związane z prowizorjum i drukiem banknotów“.

W związku z tem pos. Thugut oświadczył przedstawicielom prasy:

„Decyzja klubu „Wyzwolenia“ pochodzi z poczucia **konieczności załatwienia spraw państwowych niezależnie od przesilenia, grożącego Polsce całymi miesiącami, wywołanego nie wiadomo przez kogo i załatwianego cudzemi rękami.**

W danym wypadku chodziło o wywołanie wrażenia, że żadne stronnictwo niema odwagi podjąć się obrony przedłożeń rządowych, tyczących się prowizorjum budżetowego, czego **prostym skutkiem miało być już nie obalenie, ale rozpłynięcie się rządu.**

Nasz stosunek do rządu, nie pozbawiony dużego krytycyzmu, możemy ustalić publicznie, gdy tego będzie potrzeba, ale **uważamy za niemoralne wywoływanie stanów przesileniowych, jeżeli się niema odwagi uderzyć na rząd wprost.** Zaczynają nas nudzić te wszystkie kombinacje oparte na złej polityce i lichej arytmetyce“.

—o—

Konflikt angielsko-sowiecki.

LONDYN, 15 maja. (Pat). — „Daily Mail“ donosi, że odpowiedź sowietów na notę angielską zaznacza, że **niema żadnych powodów do zrywania stosunków między Anglją i Rosją,** gdyż kwestje sporne między oboma państwami są tak drobne w porównaniu z ewentualnymi skutkami zerwania, iż przy dobrej woli mogą być uregulowane w drodze konferencji w krótkim czasie. Chodziłoby tylko o porozumienie się co do czasu i terminu tej konferencji.

BERLIN, 15 maja. (AW). — „Evening Standard“ informuje, że **Krassin przyjeżdża do Londynu celem zapobieżenia krokom, mającym na celu zerwanie stosunków angielsko - sowieckich.**

Odpowiedź rządu sowieckiego już jest doręczona lordowi Curzonowi i jest obecnie przedmiotem studjów angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

MOSKWA, 15 maja. (AW). — W sprawie prowokacyjnej noty sowieckiej, podpisanej przez urzędnika komisarjatu spr. zagranicznych Weinsteina, w odpowiedzi na pewien ustęp noty Curzona, **rząd sowiecki zgłosił swoją gotowość zupełnej anulacji tej odpowiedzi.**

Loterja.

—o—

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia pierwszej klasy państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

2.500.000 mk. na nr. 6020.

1.500.000 mk. na nr. 50308.

800.000 mk. na nr. 40930.

Po **400.000 mk. na nr.: 47716**, 81016.

Po **200.000 mk. na nr.: 42181**, 79746.

Po **150.000 mk. na nr.: 23066**, 23713, 54091.

Po **100.000 mk. na nr.: 4415**, 35919, 53315, 58822.

Po **80.000 mk. na nr.: 8684**, 23205, 28031, 35852, 56308, 63694.

Po **50.000 mk. na nr.: 1587**, 14296, 24976, 39482, 56038, 67110, 76370, 78021, 83990.

Po **40.000 mk. na nr.: 4878**, 10621, 16139, 16407, 24864, 34124, 41690, 51591, 58921, 61964, 67861, 80415.

Po **30.000 mk. na nr.: 298, 1237**, 4606, 7815, 10929, 14730, 18627, 22280, 24302, 34041, 38084, 39308, 41150, 42473, 54913, 56817, 57146, 57644, 58322, 61886, 65522, 65596, 72894, 76304, 77144, 79732, 80371, 82247, 84952.

Przegląd prasy.

—o—

Przyjazd szefa sztabu generalnego Wielkiej Brytanji p. Carl of Cavan'a, wita „Kurjer Poranny“ w artykule wstępnym. Oddawszy hołd dla genjuszu W. Brytanji i tej roli jaką duch, który go ożywia, gra w rozwoju moralnej i materjalnej cywilizacji świata, — stwierdza autor iż:

Wielka Brytanja jest strażniczką pokoju i jaknajgorliwszą apostołką pojednania międzynarodowego. Strażniczką pokoju i apostołką pojednania międzynarodowego jest na Wschodzie Europy Polska. Zrozumienie przez Anglję tych zadań i przeznaczeń Polski, identycznych z temi, jakie są zasadniczymi motywami polityki Wielkiej Brytanji, jest rękojmią uniknięcia tych niebezpieczeństw, których kuźniami są w równym stopniu Hitlerowskie i Zeignerowskie organizacje, jak i Rosja sowiecka.

* * *

Nader interesującą przestrogę pod adresem Polski, udzieloną przez paryski „Oeuvre“ drukuje w zwięzłym przekładzie „Robotnik“. Sprawa dotyczy tworzącej się u nas t. zw. „większości narodowej, w czem p. Lemercier, autor artykułu widzi naśladowanie francuskiego wzoru: „Bloku narodowego“.

P. Lemercier pisze: „W kołach lewicowych naszego kraju przypuszczają niekiedy, że Polska zmusiła Francję do wprowadzenia reakcyjnej polityki wschodniej. Musimy przyznać ku wstydowi naszego rządu — naszych kolejnych rządów, że rzecz miała się odwrotnie.

Polska dosłownie wzięta została szturmem przez naszą propagandę reakcyjną i klerykalną, a jeszcze niedawno temu mnich francuski, sprowadzony przez szefa misji francuskiej, odważył się powiedzieć w jego obecności, że Francja bezbożna napadnięta została w r. 1914 w ukaraniu za swe grzechy.

Niechże jednak nasi przyjaciele w Polsce będą spokojni: reakcja we Francji przeżyłą już swe najpiękniejsze dni.

I niech nie dopuszczą do powstania u siebie „Bloku Narodowego“ w chwili, gdy on u nas się rozpada“.

Aby ta przestroga miała jakiś skutek, aby zechciały ją zrozumieć sfery gwałtem do owego przeżytku francuskiego dążące,— nikt się w Polsce nie łudzi.

* * *

P. Ignacy Oksza Grabowski, autor „Groźby natury“ w „Dwugroszówce“ omówiwszy naprzód sprawę przestępstw w Polsce, następnie zgonów (obie na podstawie statystyki), dochodzi do wniosku, że tak licznej przestępczości i śmiertelności winien nikt inny tylko.... żydzi, no i rzecz prosta gabinet prem. Sikorskiego.

Więc kradnijmy i umierajmy na suchoty! Niechaj nam przytem śpiewaja kołysankę o „naprawie“, o rozumie stanu, o koniecznościach politycznych państwa. Byle zyskać na czasie, zwlekać, rozłamywać jedność narodową, tymczasem niechaj gangrena moralna i fizyczna toczy dalej. Już na sto dzieci szkolnych 40 używa alkoholu. Gdzież pan minister zdrowia, Chodźko? Czy jest po to, aby nie był tam, gdzie potrzeba?

Wobec takich spraw źle załatwianych, spraw wagi zasadniczej, p. Sikorski, aby utrzymać się przy władzy, chce uniemożliwić narodową większość parlamentarną przez „przekabacanie“ ziemian poznańskich. i zrobić z nich Baworowskich drugiego sejmu. Stara zasada austrjacka.

Wszystko byłoby w porządku gdyby... gdyby była pewność, że szanowny autor nie miał przynajmniej 40 stopniowej gorączki, gdy elaborat on płodziił, bo artykuł robi wrażenie ot coś w guście: „wylazł na gruszkę, konał pietruszkę i wołał: matula, jaka smaczna cebula“.

* * *

„Kurjer Polski“ podnosi z zadowoleniem, że wznowione prace parlamentarne, rozpoczęte wczoraj, mieć będą w bieżącej sesji wszelkie warunki wydatności i skuteczności“. O jakiemś rzekomem „zmęczeniu“ obecnego gabinetu przydługiem przesileniu, mówia i widziećby je chcieli ci, którzy nadal urabiają opinje staremi bajkami o nowej większości parlamentarnej, autor stwierdza:

że dążenie do utworzenia większości i opartego na niej rządu jest samo w sobie objawem zupełnie naturalnym i zdrowym. Jeśli to dążenie w naszych warunkach wytwarza, jak dotąd, tylko następstwa ujemne: niepokój, zdenerwowanie w urzędach i dość powszechny w społeczeństwie niesmak, to są one odbiciem świadomości, że w parlamencie naszym większości, na której oparłby się rząd, chcący rządzić a nietylko urzędować, niema.

Mimo usilnych zabiegów prawicy podtrzymywania namiętności partyjnych,— atmosfera ochłodła, przeciwności osłabły.

Nikt nie zaprzeczy, bo wszyscy czują to doskonale, że ustąpienie rządu obecnego i dojście do władzy rządu ściśle parlamentarnego w warunkach obecnie w sejmie panujących stałoby się hasłem niesłychanego zaostrzenia walk partyjnych w izbie i w kraju. Nie wiemy, czy jest kto w Polsce, ktoby sobie w głębi duszy tej zmiany życzył? I dlatego sądzimy, że należałoby zaprzestać sztucznej roboty dla stworzenia przesilenia, którego poza bardzo szczupłem gronem jednostek obawiają się ci nawet, którzy mają być użyci do jego wywołania.

(t).

Ochrona lokatorów.

Sprawa noweli do dekretu o ochronie lokatorów, po rozważeniu jej przez komisję międzyministerjalną, przeszła do rady mieszkaniowej, gdzie ustalono na szeregu posiedzeń w formie projektu zmiany proponowane. Po ukończeniu tej pracy projekt przesłano do rady ministrów.

Niezależnie od ogólnego projektu noweli, ministerstwo skarbu opracowało projekt zmian co do wysokości komornego, który w swoim czasie podaliśmy. Projekt ten przewiduje obliczanie komornego w złotych polskich przez zastosowanie początkowo 15 proc. sumy, jaka wypadnie z przeliczenia rubli na złote polskie i następnie na marki, jako walutę obiegową, z doliczeniem po 5 proc. wzwyż co kwartał.

Złożone projekty, przejrzane już przez radę ekonomiczną komitetu ministrów, przejdą z kolei do rady ministrów, następnie zaś przesłane będą sejmowi. Na plenum sejmu projekt znajdzie się po przyjęciu go przez sejmową komisję prawniczą.

Ponieważ obrady sejmowe będą trwały tylko do dn. 23 czerwca, poczem nastąpią ferje letnie, przeto niema pewności, czy przy procedurze istniejącej nowela do dekretu zyska moc prawną w drodze uchwały sejmowej w kwartale bieżącym.

—o—

Ustawa przeciwalkoholowa.

Wkrótce pod obrady sejmu wejdzie projekt noweli do ustawy przeciwalkoholowej, opracowanej przez min. skarbu i uchwalonej już dn. 14 lutego r. b. przez radę ministrów przy dwu głosach przeciwnych: ministerstwa rolnictwa i dóbr państwa oraz min. zdrowia publicznego.

Nowela zawiera następujące ważniejsze zmiany w ustawie, które były już przedmiotem noweli ministerstwa skarbu w r. 1921, lecz były odrzucone przez sejm dn. 27 stycznia r. 1922:

1) 2 i pół proc. alkoholu dla napojów wolnych od ograniczeń podniesiono do 4 proc.

2) Najwyższa zawartość alkoholu w napojach podnosi z 45 proc. do 60 proc.

3) Liczba koncesji może być zwiększona 2,5 raza, czyli z jednej koncesji na 2,500 mieszkańców podnosi się do 1 na 1,000 mieszkańców.

4) Redukcja i likwidacja koncesji zredukowanych przedłuża się do końca 1924 roku.

5) **Znosi się ograniczenia w sprzedaży i podawaniu napojów alkoholowych w niedzielę i święta.** Ograniczenia dotyczyć mają tylko czasu trwania nabożeństw.

6) Znosi się ograniczenia w bufetach kolejowych i na kolejach oraz podczas targów, jarmarków, odpustów, misji, pielgrzymek i t. d.

—o—

Emigracja do Ameryki.

W związku z rozpoczynającym się w czerwcu sezonem emigracji do Stanów Zjednocz. urząd emigracyjny ministerjum pracy i opieki społecznej rozesłał do urzędów administracyjnych oraz do państwowych biur pośrednictwa pracy okólnik, zawierający instrukcje i wyjaśnienia dla emigrantów. Stosownie do powyższego okólnika, petent, mający zamiar wyjechać do Ameryki, składa podanie do państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Państwowy urząd pośrednictwa pracy podanie to kieruje do urzędu emigracyjnego, a ten dopiero porozumiewa się ze starostwem co do zezwolenia na zagraniczny paszport.

Bez pośrednictwa wspomnianych organów wolno starostwom przyjmow. podania wyłącznie od następujących emigrantów: od żon jadących do mężów lub odwrotnie, od dzieci jadących do rodziców lub odwrotnie, od dzieci do lat 14, jadących bez rodziców, nizależnie od tego, do kogo się udają.

Emigranci, posiadający przedawnione paszporty do Stanów Zjednoczonych, mogą otrzymać prolongatę starostwa (komisarjat rządu) bez potrzeby zwracania się do urzędu emigracyjnego.

Zaznaczyć należy, że **liczba emigrantów, mogących w roku bieżącym udać się do Ameryki z Polski, została określona przez urząd Stanów Zjedn. na 31,146,** a lista tych osób jest już prawie zapełniona. (pap)

—o—

Wystawa międzynarodowa w Paryżu.

Wobec nieuzyskania całkowitych kredytów i niezbędnych na urządzenie wystawy międzynarodowej i sztuk dekoracyjnych w Paryżu, która miała być otwarta 1 maja 1924 r., rząd francuski przeniósł termin otwarcia wystawy na 1 maja 1925 r., co znacznie ułatwi zadanie Polski, która mieć będzie swój pawilon na wystawie.

Generalny delegat Polski p. Jerzy Michałowski ogłosił ankietę specjalnie interesującą sfery artystyczne, w której stawia trzy pytania: a) jaka ma być wystawa, b) kto i co chce projektować i kto i co chce wykonywać. Zarówno projektodawcy jak i wykonawcy mają zupełnie wolną rękę co do pomysłów na podstawie warunków zasadniczych już ogłoszonych.

W przededniu nowej kadencji samorządowej.

W związku z obiegającemi prasę pogłoskami o założeniu przez pełnomocników listy nr. 5 protestu przeciwko unieważnieniu tej listy oraz wobec oczekiwanego w najbliższym czasie ukonstytuowania się nowych władz miejskich, podajemy niżej obowiązujące przepisy ustawowe, dotyczące tych spraw.

Stosownie do art. 49 regulaminu wyborczego do rad miejskich z dn. 17 grudnia 1918 r. każdemu wyborcy przysługuje prawo zakwestjonowania, na podstawie art. 48 regulaminu, ważności wyborów w ciągu 2-ch tygodni od chwili ogłoszenia ich wyniku, wobec czego zwołanie pierwszego organizacyjnego posiedzenia nowej rady miejskiej winno nastąpić, w razie niezgłoszenia skarg, po upływie tego terminu, tudzież po stwierdzeniu faktu niezgłoszenia skarg przez główny komitet wyborczy; w razie zgłoszenia skarg przeczekać należy terminy, przewidziane w art. 50 regulaminu.

Dla orjentacji przytaczamy brzmienie art. 48 i 50 regulaminu:

Art. 48: Zakwestjonowanie wyborów może nastąpić tylko w tym wypadku, jeśli zostanie udowodnione oszustwo, przekupstwo, lub gwałt, wykluczający wolny i tajny wybór, albo jeśli podczas wyborów pogwałcone zostaną przepisy dekretu o wyborach do rad miejskich z dn. 18 grudnia 1918 r. lub nieniejszego regulaminu.

Art. 50: Skargi co do nieważności wyborów winny być składane na piśmie do głównego komitetu wyborczego, który w terminie 3 - dniowym winien je przesłać wraz z wyjaśnieniem do właściwej władzy nadzorczej. Decyzja władzy nadzorczej pierwszej instancji winna zapaść w terminie 3 - dniowym od chwili otrzymania skargi. Od decyzji miejscowej władzy nadzorczej służy sprzeciw w ciągu dwuch tygodni do ministra spraw wewnętrznych, który wydaje decyzję ostateczną. Sprzeciw winien być złożony do miejscowej władzy nadzorczej. W razie unieważnienia przez ministra spraw wewnętrznych, minister spraw wewnętrzych w ciągu 5-ciu tygodni zarządza nowe wybory.

UWAGA: W Łodzi minister spraw wewnętrznych decyduje w pierwszej i ostatniej instancji.

Zgodnie z dekretem o samorządzie miejskim z dn. 4 lutego 1919 roku porządek dzienny pierwszego organizacyjnego posiedzenia nowej rady miejskiej obejmować będzie następujące sprawy:

1) Zagajenie posiedzenia przez dotychczasowego prezydenta.
2) Ustalenie wysokości wynagrodzenia członków magistratu.
3) Wybór prezydenta.
4) Wybór dwuch zastępców prezydenta.
5) Wybór 8 ławników według art. 43 ust. 3 dekretu o samorz. oraz specjalnego regulaminu, wydanego przez ministra spr. wewn. (regulamin wraz z innymi załącznikami rozesłany będzie w swoim czasie nowo-wybranym radnym przez biuro rady miejskiej).
6) Wybór tymczasowego prezesa rady miejskiej.

Na pierwszem organizacyjnem posiedzeniu rady miejskiej przewodniczy dotychczasowy prezydent.

Obliczanie rezultatów wyborów.

Wczoraj w dalszym ciągu komitet wyborczy pod przewodnictwem sędziego Kahla sprawdzał rezultaty wyborów.

Ogółem sprawdzono około 100 obwodów. Praca jest bardzo uciążliwa, gdyż sprawdza się każdy głos zakwestjonowany, lub unieważniony, oraz obliczenia.

Możebne, że jeszcze dziś wieczorem prace zostaną ukończone i wiadomym będzie ostateczny rezultat wyborów. (bip).

—o—

Ogólno narodowy komitet opieki nad dziećmi.

Jak się dowiadujemy w ministerjum pracy opracowany już został projekt ustawy w przedmiocie opieki nad dziećmi.

Projekt opiera się na związku organizacji opieki nad dziećmi i jednostek interesujących się tem zagadnieniem. Komitet ten jako zadanie stawia sobie utrzymanie jedynie wzorowych i specjalnych zakładów opieki nad dziećmi, inicjatywę w zakresie naukowym, oraz opracowywanie zagadnień, z zakresu opieki społecznej.

—o—

Studenci jugosłowiańscy w Polsce

Od kilku dni bawi w Polsce wycieczka 35 studentów „Akademji Handlowej“ z Zagrzebia razem z dwoma profesorami, inż. Milanem Vladenem i p. Vladimirem Veneczkim. Przez trzy dni, t. j. od 8—11 maja zatrzymali się w Krakowie, gdzie byli podejmowani bardzo serdecznie przez miasto, profesorów i kolegów polskich. Jeden dzień poświęcili na zwiedzenie kopalni w Wieliczce, resztę na poznanie Krakowa. Obecnie bawią nasi mili goście pobratymczego narodu w Warszawie, gdzie również spotykają się z bardzo gorącemi objawami uczucia serdeczności i sympatji. Studenci jugosłowiańscy mieli możność zaznajomienia się ze wszystkiemi naszemi technicznemi urządzeniami, fabrykami, pocztą i t. d.

„Towarzystwo słowiańskie“, chcąc wyrazić swe sympatje, urządziło w niedzielę „czarną kawę“ w gościnnym lokalu „Towarzystwa literatów i dziennikarzy“. Na zebraniu tem był obecny minister pełnomocny S. H. S. p. Simić, profesorowie uniwersytetu warszawskiego, przedstawiciele poselstwa czesko-słowackiego i zaproszeni goście. Przemówienia p. M. Vladena, Kleszic'a i prezesa towarzystwa p. J. Kurnatowskiego miały na celu wyrażenie wzajemnych uczuć i konieczności zbliżenia kulturalnego. Między studentami polskimi a jugosłowiańskimi wytworzył się serdeczny stosunek koleżeński. Śpiewano pieśni polskie i jugosłowiańskie, szczególnie silne wrażenie zrobiła pieśń, śpiewana na nutę „Jeszcze Polska nie zginęła“ — „Oj Sloveni joszte żyvi. Rijesz naszih djedova“.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Strejk w białostockim przemyśle włókienniczym.

Robotnicy przemysłu włóknistego w Białymstoku przedstawili przemysłowcom fabrycznym nowe żądania płacy na m. maj, domagając się zrównania płac dniówkowych w porównaniu z uposażeniem robotników w Łodzi, i 50 proc. podwyżki za pracę akordową według norm obecnie obowiązujących w okręgu białostockim.

Przemysłowcy oświadczyli robotnikom, że żadnych podwyżek wogóle płacić nie mogą i nie będą, żądania zaś robotników odrzucili, jako w zupełności bezpodstawne i podrywające istotne warunki bytu białostockiego przemysłu włókniastego.

Motywy odmowy przemysłowców opierały się na twierdzeniu, że przemysł białostocki wyrabiający wogóle materjały gorsze, z odpadków, posiadający gorsze urządzenia techniczne, położone w okolicach dalszych od kopalń węglowych, co podraża transport węgla, musiały się kalkulować drożej, niż o wiele wyżej stojący jakościowo przemysł łódzki.

Ponieważ przemysłowcy nie zgodzili się na udzielenie jakichkolwiek podwyżek, w dniu 11 b. m. w całym przemyśle włóknistym wybuchł strejk.

Na ostatniej konferencji przemysłowcy zaproponowali 10 proc. podwyżki, na co jednak robotnicy się nie zgodzili.

O strejku zawiadomiony został zarząd główny związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego, który zwrócił się do posła Szczerkowskiego w Warszawie z prośbą o interwencję celem zlikwidowania bezrobocia.

Zatarg w fabryce Poznańskiego.

Sytuacja w fabryce Poznańskiego pozostaje bez zmiany. Fabryka nieczynna. Zarząd fabryki kategorycznie jeszcze raz podkreślił, że fabryki nie uruchomi dotąd, dopóki robotnicy nie podporządkują się tabeli kar.

Interpelowani przez nas przedstawiciele i kierownicy związków zawodowych: polskiego, klasowego i chrześcijańskiego, zgodnie oświadczyli, że zaakceptowana przez inspektora pracy tabela kar oparta jest jeszcze na przepisach rosyjskich, wobec czego robotnicy słusznie opierają się jej przyjęciu.

Dziś o godz. 10-ej rano odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli wszystkich trzech związków zawodowych z inspektorem pracy, na której przedstawiciele robotników zażądają uzgodnienia tabeli kar z przepisami ministerstwa pracy, normującemi tę sprawę.

Zlikwidowanie strejku w firmie Lewin, Bücher i S-ka.

Po długotrwałym strejku personel firmy Lewin i Bücher przystąpił w dniu wczorajszym do pracy, uzyskawszy podwyżki za miesiąc marzec i kwiecień. Za czas strejku pracownikom zostanie wypłacona całkowita pensja. (bip).

Znów zatarg w przemyśle w Zelowie.

Niedawno zlikwidowany został zatarg w przemyśle włókienniczym w Zelowie. Dzięki interwencji inspektoratu pracy przemysłowcy zgodzili się na ruchomą podwyżkę i robotnicy przystąpili do pracy. Wczoraj do inspektoratu pracy przybyła z Zelowa delegacja robotników, która zakomunikowała, iż fabrykanci w Zelowie ogłosili lokaut we wszystkich fabrykach z powodu, iż robotnicy żądali przyznania im podwyżki, otrzymanej przez robotników w przemyśle łódzkim. W związku z tem wyjeżdża do Zelowa inspektor pracy p. Zieliński. (bip).

Krawcy chrześcijańscy przystąpili do pracy.

W poniedziałek również i krawcy chrześcijańscy powrócili po długim strejku do pracy.

Uzyskali oni podwyżkę w wysokości 30 proc. (bip).

Zatarg między Kasą chorych, a związkiem lekarzy.

Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje między zarządem związku lekarzy, a zarządem kasy chorych co do podwyżek drożyźnianych dla lekarzy nie doprowadziły do rezultatu. Z tego powodu dotychczas jeszcze nie została ustalona wysokość płacy lekarzy za miesiąc kwiecień.

W najbliższych dniach z inicjatywy związku lekarzy odbędzie się arbitraż w tej sprawie; na superarbitra zaproszony został okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz. (bip).

—o—

Praktyki właścicieli zakładów wód gazowych

Ostatnio odbiorcy różnego rodzaju napojów gazowych i lemoniad skarżyli się, że fabryki, dostarczające im towar, narzucają im go w dogodnej sobie ilości i jakości.

Sprawa oparła się o referat do walki z lichwą, który między innymi stwierdził, że wbrew zakazo wi niejednokrotnie wyrabiane są napoje gazowe przy pomocy sacharyny, co było swego czasu surowo wzbronione. Wobec tego w najbliższym czasie przeprowadzone zostanie w tej sprawie dochodzenie i winni przekroczenia przepisów ukarani będą z całą surowością. (bip)

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, skłonność do burz i miejscowych deszczów, chłodniej. Wiatry z zachodu i północno-zachodnie.

W sprawie opłat skarbowych od sprzedaży i kupna nieruchomości.

Poruszoną swego czasu w prasie łódzkiej sprawę przeszacowań przez władze skarbowe sprzedanych i nabytych nieruchomości, a w związku z tem i dodatkowych opłat stemplowych, dowiadujemy się, że szereg nabywców nieruchomości zgłasza się do urzędu skarbowego i dobrowolnie podwyższa cenę szacunkową, ujawnioną w akcie kupna, sprzedaży, nieruchomości, wpłacając równocześnie przypadające z tego tytułu opłaty w wysokości 6 proc. podwyższonego szacunku.

Inicjatywa i energja Izby skarbowej łódzkiej, wszczęta w tym kierunku, przyniosła w rezultacie wyniki jaknajlepsze i zapewniła skarbowi państwa, prócz jednorazowego wpływu, 270.000.000 mk. od kupna domu Siemensa przez Bank handlowo-przemysłowy w Łodzi, stałe znaczne wpływy, należnych z tego tytułu świad czeń na rzecz państwa.

Należy podkreślić, że opinja publiczna popiera akcję Izby skarbowej i domaga się, by i nadal wysiłki władz dążyły w tym kierunku i całą energją egzekwowały podatki, należne państwu na podstawie ustaw sejmowych, co jest najlepszą drogą do uzdrowienia ekonomicznego skarbu państwa.

(pap)

Nowy cennik artykułów kolonjalno-spożywczych.

Wszystkich właścicieli sklepów kolonjalno-spożywczych obowiązuje drukowany cennik artykułów kolonjalno-spożywczych, uchwało ny przez komisję rzeczoznawców przy referacie walki z lichwą komisarjatu rządu na m. Łódź na czas do 25 b. m.

Cennik ten do nabycia jest w referacie, oraz w stowarzyszeniach kupieckich i musi być bezwzględnie wywieszony we wszyst kich sklepach. (bip)

O ceny w restauracjach.

Jak już donosiliśmy w dniu 12 b.m. odbyła się w lok. referatu do walki z lichwą pod przewodnictwem d-ra Grabowskiego konferencja, mająca na celu unormowanie cen w restauracjach. Ustanowiono wówczas między innemi następujące ceny: za szklankę herbaty — 800 mk. za pół kawy czarnej — 800 mk., za kawę białą — 1000 mk., za pieczeń cielęcą — 7500 mk., pieczeń wołową i gularz — 7500 m. i za kotlet wieprzowy — 8500 mk.

Ustanowienie tych cen nie podobało się restauratorom, którzy zwykli byli sami określać wysokość cen i zwrócili się oni do ref. do walki z lichwą z oświadczeniem, iż do cen tych nie będą się stosować, uważając, iż są one zbyt niskie.

Rekurs restauratorów referat do walki z lichwą odrzucił, zaznaczając, iż ceny te są dość wysokie, a restauratorzy nie stosujący się do nich pociągani będą do surowej odpowiedzialności. (bip)

Przegląd dorożek.

Dziś, w środę, o godz. 9 rano na placu Dąbrowskiego odbędzie się przegląd dorożek.

Komisarjat rządu, wydział techniczny, zezwolenia na prawo jazdy (wozami, rowerami i t. p.) wyp. Al. Kościuszki nr. 1, III piętro.

(pap)

O rejestracji cudzoziemców.

Jak się dowiadujemy, obywatele Łotwy, Estonji i Finlandji, zamieszkali na terenie Rzeczypospolitej polskiej, nie podlegają przymusowej rejestracji i traktowani są narówni z obywatelami Anglji, Francji, Włoch i Stanów Ziednoczonych Ameryki północnej.

(pap).

Adresy konsulatów zagranicznych w Łodzi.

Ze względu na zbliżający się sezon wyjazdów zagranicę na wczasy letnie podajemy poniżej adresy konsulatów zagranicznych w Łodzi:

Konsulat niemiecki: Cegielniana nr. 13.

Konsulat francuski: Piotrkowska 177.

Konsulat holenderski: Milsza 40.

Konsulat belgijski: Zawadzka 5.

Konsulat szwajcarski: Podleśna nr. 6.

Konsulat angielski: Sienkiewicza nr. 80. (Pap)

Egzaminy maturalne.

W poniedziałek o godz. 8 zrana rozpoczęły się we wszystkich męskich i żeńskich średnich zakładach naukowych m. Łodzi piśmienne egzaminy maturalne, które odbywają się w następującym porządku:

W poniedziałek z języka polskiego, we wtorek — z łaciny lub fizyki, dziś we środę i czwartek— z matematyki, w piątek — z jednego z języków nowożytnych.

Z języka polskiego abiturjenci otrzymali następujące tematy: 1) „Które z myśli poezji trzech wiesz czów i dlaczego mógłbyś stosować zawsze, jako hasło w pracach nad przyszłością Polski". 2) Rozwinąć myśl Słowackiego: „Czuwajcie nad sobą, bo jesteście jak ludzie, stojący na podniesieniu, a ci co przyjdą widzieć was będą". — w zastosowaniu do dnia dzisiejszego. 3) Stanisław Żółkiewski i książę Józef Poniatowski jako czciciele i obrońcy honoru polskiego. Wybór tematu zależy od ucznia. (pap)

Ustawa o browarnictwie

Ministerjum skarbu opracowało ustawę o browarnictwie. Zadaniem tej ustawy, jednolitej dla całego państwa, będzie usunięcie rozmaitych przepisów, obowiązujących w poszczególnych dzielnicach, i postawienie przemysłu browarnianego w całej Polsce w jednakowych warunkach.

W najbliższych dniach odbędą się w ministerjum skarbu konferencje z przedstawicielami zainteresowanych gałęzi przemysłu, poczem ustawa złożona zostanie radzie min., a następnie sejmowi.

Podwyżki dla urzędników fabryki Geyera.

Zarząd tow. akc. L. Geyera przyznał urzędnikom i oficjalistom podwyżkę od 30 do 60 proc., licząc od 1 maja r. b. (pap)

Wycieczka towarzystwa krajoznawczego.

W sobotę o godz. 4 pp. wyrusza wycieczka towarzystwa krajoznawczego do Kruszwicy, Gopła i Torunia. Zapisy we wtorek i czwartek w lokalu tow. krajoznaw czego (Al. Kościuszki 17) od godz. 8 do 10 wiecz. Koszt dla członków mk. 120.000 — dla gości mk. 140 tysięcy.

Nowe książki.

Bo Yin Ra: „Księga zaświata". Przełożył Marceli Tarnowski. Nakładem Ludwika Fiszera, 1923.

Książka ta jest godnem uzupełnieniem „Księgi Boga żywego", o której wspominaliśmy niedawno. Nie wchodząc w dyskusje nad postulatami autora, zaznaczyć musimy, że jasny i trzeźwy sąd o rzeczy, spokojny i rozumny sposób przedstawiania, powaga, z jaką traktuje autor to najpoważniejsze zagadnienie życia, jakiem jest śmierć, czynią książkę tę bezsprze cznie wysoce wartościową i godną czytania.

Łódzki bank depozytowy S. A.

Pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się dnia 30 maja o godz. 4 ppoł. w gmachu Grand-Hotelu. — Termin ostatecznego przedkładania akcji upływa dnia 23 maja.

Bezwzględny areszt za paskarstwo.

Za sprzedaż cielęciny po cenie wyższej, niż podana w cenniku, skazany został rzeźnik Jankiel Lewkowicz(Aleksandryjska 20)na 2 miesiące bezwzględnego aresztu, konfiskatę 22 sztuk cieląt, względnie zapłacenie ich wartości, t. j. 3.850.000 mk.

Rzeźnik Michał Łachecki (Rzgowska 7) skazany został na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu za paskowanie wieprzowina. (bip)

Wyjaśnienie.

W sprawie notatki naszej p. t. „Miły kuzyn" wyjaśniamy, iż p. Tomasz Biernacki nie dokonał kradzieży, lecz sam został okradziony przez kuzyna swojego, Leonarda Biernackiego.

Nowy konsul niemiecki w Łodzi.

Prezydent Rzplitej udzielił exequator p. Hermanowi Hofman-Foelkersamb, konsulowi Rzeszy niemieckiej w Łodzi.

—x—

Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

I w tym roku, jak corocznie, inspektor szkolny m. Łodzi urządza kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Słuchacze zapisują się na kursy za pośrednictwem inspektora szkolnego swego powiatu przez przesłanie na jego ręce, najpóźniej do dnia 30 maja, karty wpisowej. Wpisowe na kursy ustalone zostało na 10.000 mk.

Poza kursami wakacyjnymi dla nauczycieli zorganizowane zostaną kursy metodyczno-praktyczne dla kandydatów na nauczycieli w Łodzi, w Sieradzu i Pabjanicach w czasie od 16 lipca b. r. Osoby zapisujące się na nie składają podania bezpośrednio do inspektora szkolnego, z dołączeniem oryginalnych dokumentów. Inspektorat szkolny organizuje również kurs geograficzno-przyrodniczy w terminie od dnia 16 lipca do dnia 11 sierpnia.

Po bliższe informacje w sprawie kursów powyższych należy się zwracać do sekretarza inspektoratu szkolnego m. Łodzi, który przyjmuje w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 10 do 12 w południe, we wtorki, piątki, soboty od godz. 1 do 3-ej. (pap).

—o—

Opłaty za rejestracje samochodów i egzaminy szoferskie.

Z dniem 28 kwietnia b. r. zaczęły obowiązywać nowe dziesięćkrotnie podwyższone opłaty za rejestrację samochodów oraz egzamina kierowców przy okręgowej dyrekcji robót publicznych, a mianowicie: za każde 100 klg. wagi osobowego samochodu lub motocyklu — 20.000 mk., ciężarowego — 5.000 mk. Koszta egzaminacyjne kandydatów na kierowców zostały podwyższone do 30.000 mk. oraz koszta otrzymania próbnego numeru na przeciąg d ni30 wynoszą obecnie 50.000 mk. Osoby, które złożyły podania o zarejestrowanie pojazdów lecz nie zgłosiły się z takowemi celem zbadania, obowiązane są dopłacić sumę, obowiązującą do nowych norm. — Kierowcy, którzy złożyli podania po 28 kwietnia 1923 r., jak również ci, którzy złożyli podania wcześniej lecz z przyczyn nieuzasadnionych, pomimo zawiadomienia, na egzamin się nie stawili, muszą przedstawić dodatkowy kwit kasy skarbowej z opłaconej różnicy między starą a nową taksą. Kwit ten podlega opłacie stemplowej według nowych norm (jako załącznik) w sumie mk. 3.000.

Zaznacza się, iż wszystkie legitymacje, zarówno samochodów, jak i na prawo jazdy (kierowców) utraciły swą ważność z dniem 16 lutego b. r.

Komisja samochodowa urzęduje w lokalu okręgowej dyrekcji robót publicznych (Zachodnia 67) we wtorki i piątki od godz. 9 do 12. Egzamina kandydatów na kierowców odbywają się tamże w środy od godz. 9 do 12 (teoretyczne i praktyczne) i wtorki (praktyczne). (pap)

—x—

Szajka oszustów brylantowych.

Niejaka Ryfka Częstochowska, zam. w Częstochowie przy ulicy Kościuszki nr. 37, otrzymawszy z Ameryki nieco gotówki i pragnąc rozpocząć handel drogimi kamieniami, zasłyszawszy, że w Łodzi znajduje się obficie zaopatrzony rynek brylantowy, przybyła do naszego grodu, celem nabycia większej ilości drogich kamieni. Nieznani osobnicy skierowali Częstochowską, poszukiwaczkę brylantów na bruku łódzkim do pewnego rzekomego handlarza szlachetnymi kamieniami, który zaofiarował Częstochowskiej brylantów na sumę 5 i pół miljonów marek. Zaraz na poczekaniu znalazł się obok przeprowadzających tranzakcje, szereg faktorów, (tranzakcja była dokonywana na ulicy), którzy wskazali Cz. na taniość kamieni. Uradowana Ryfka brylanty nabyła, jakież jednak było jej rozczarowanie i rozpacz, kiedy znajomy jubiler oświadczył jej, że nabyte „brylanty" są tylko zwykłemi szkiełkami, nie przedstawiającemi żadnej wartości. Zrozpaczona niewiasta zwróciła się o pomoc do policji, która rozpoczęła śledztwo celem wykrycia oszustów. — Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z dobrze zorganizowaną szajką „oszustów brylantowych". (pap)

Teatr i muzyka.

—:—

Teatr miejski.

Dzisiaj w środę 16 maja 2 przedstawienie zespołu artystów warszawskich. Artyści odegrają bardzo ciekawą sztukę Augusta Strindberga „Pelikan" (Stos).

W rolach głównych pp. Wysocka, Solska, oraz panowie: Piekarski i Rydzewski.

Przedstawienia obudziły żywe zainteresowanie wśród kulturalnych sfer naszego miasta, czego dowodem wielka ilość sprzedanych biletów.

—oo—

Ze sportu.

—o—

SENSACYJNY WYNIK MECZU.

„Pogoń" — „Rewera" 21:1.

Zawody o mistrzostwo klasy A piłki nożnej między „Pogonią" (Lwów) a „Rewera" (Stanisławów) dały niezwykły wynik 21:1. Bramki strzelali: Kuchar 9, Garbień 5, Barcz 5, Jura 2.

Kryminalistyka.

Podrzutek. W podwórzu posesji przy ul. Pomorskiej nr. 68 znaleziono noworodka płci męskiej, którego przesłano do żłobka. (Pap.)

Włóczęgostwo. Zatrzymano Król Natalję, lat 25, bez stałego miejsca zamieszkania, którą, po sprawdzeniu tożsamości, przesłano do Łowicza. (Pap.)

Za pijaństwo. Za znajdowanie się w stanie nietrzeźwym pociągnięci zostali do odpowiedzialności: Cieślelski Marjan, Skuzek Stanisław i Skowroński Józef.

Gwałt. Do czego dochodzi rozwydrzenie powojenne niektórych osobników na przedmieściach, świadczy następujący fakt: W dniu 12 b. m. na przechodzącą ul. Ks. Brzózki obok domu nr. 63 Marjannę Winc, napadło dwuch drabów, którzy pod groźbą śmierci, trzymając w ręku noże, dopuścili się na nieszczęśliwej ofierze gwałtu. Zarządzone natychmiast poszukiwanie złoczyńców doprowadziło wczoraj do ujęcia obu drabów, którymi okazali się: Nowacki Marjan i Kurowski Władysław, zamieszkali przy ul. Sikawskiej nr. 25. Obu oddano do dyspozycji sędziego śledczego 6-go rewiru.

Kradzież. Z balkonu II piętra przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 38 skradł nieznany sprawca futro wartości 3 miljony marek. (Pap.)

— Z mieszkania Serelewa Selmana, Cegielniana 26, skradziono różnych rzeczy na ogólną sumę 7 miljonów marek.

— Leśiewiczowi Adamowi (Piotrkowska 28) skradziono rower, pozostawiony na chwilę przy kasie magistratu.

— Z mieszkania Heleny Kowalkiewicz (Modra 46) skradziono różnych rzeczy na miljon marek. (Pap.)

— W fabryce guzików p. firmą „Eines Wewel" ul. Kopernika 68, zauważono systematyczną kradzież guzików. W związku z tem, przeprowadzono rewizję osobistą przy wyjściu z fabryki i przy Genowefie Niedzielskiej znaleziono 6 tuzinów guzików, a w domu jeszcze kilka tuzinów i nici na ogólną sumę pół miljona mk. Niedzielską aresztowano. (pap.)

Okradziony poseł. W mieszkaniu posła M. Helmana przy ul. Cegielnianej 26, dokonano kradzieży garderoby na sumę 7 miljonów marek. (bip.)

Z SĄDU WOJSKOWEGO

Nieprawna sprzedaż mundurów wojskowych.

Dnia 15 b. m. sąd wojskowy D. O. K. nr. 4 pod przewodnictwem ppłk. dr. Gizińskiego rozpatrywał sprawę przeciwko plut. 25 p. p. Franciszkowi Tatarowi i kapr. 25 p. p. Stanisławowi Krakowiakowi, którym akt oskarżenia zarzuca nieprawną sprzedaż sert mundurowych, będących własnością wojska. Sąd skazał Franciszka Tatara na trzy miesiące więzienia i degradację, Krakowiaka na jeden miesiąc więzienia i degradację. Oskarżonych bronił mecenas Knepel. Oskarżał prokurator K. S. kpt. Kowalewski. (Pap)

Żołnierze handlujący węglem.

Na posiedzeniu sądu wojskowego D. O. K. nr. 4 w dniu 15 b. m. rozpatrywana była sprawa Stanisława Lisa, kaprala szpitala wojskowego w Częstochowie i Marcina Misiewicza, szeregowca szp. wojsk. w Częstochowie.

Przewodniczącym sądu był ppłk. K. S. dr. Giziński, oskarżał prokurator Kowalewski. Obronę stanowili: mec. Knepel i Więckowski.

Akt oskarżenia zarzuca Lisowi i Misiewiczowi nieprawną sprzedaż furmanki węgla, będącej własnością wojskowego urzędu gospodarczego, niejakiej Zofji Hedrys, mieszkance wsi Kamień. Pomysłowych żołnierzy aresztował na gorącym uczynku chor. żandarmerji Oleksinka.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący Lisa na 2 miesiące więzienia i degradację, Misiewicza na jeden miesiąc więzienia i degradację. (Pap)

—o—

Napad i porwanie narzeczonej.

Onegdaj wieczorem, polem około cmentarza żydowskiego na dołach przechodził Aleksander Karmolik wraz ze swą narzeczoną Aleksandrą W., zam. przy ul. Ks. Brzózki 63. Nagle z zagajnika wyskoczyło dwuch drabów z siekierami i usiłowali Karmolikowi odbić narzeczoną. Gdy ten stawił im opór, napastnicy uderzyli go siekierą, wobec czego zbiegł on i zawiadomił o wypadku policję. Poszukiwania prowadzone przez drugi kom. policji nie dały żadnego rezultatu i porwanej narzeczonej nie odnaleziono.

Dopiero nad ranem zauważyła policja W. idącą z dwoma mężczyznami. Na widok policji podbiegła ona do nich i poleciła aresztować prowadzących ją mężczyzn. Zeznała W., iż była zawleczoną w głąb pola przez napastników, którzy dopuścili się na niej gwałtu. Okazało się, iż napastnikami byli Marjan Głowacki (Brzeska 5) i Władysław Kurowski (Nowo-Sikawska 29).

Przesłano ich do dyspozycji sędziego śledczego. (bip)

—o—

Zuchwała kradzież w domu ekspedycyjnym.

W nocy w domu ekspedycyjnym „Jelin i Rudomin" przy ul. Piotrkowskiej 62, dokonano niezwykłej kradzieży.

Kilka bel towaru, który miał być odesłany na kolej, leżało bez opieki na wozie w podwórzu.

W nocy, niewykryci dotychczas sprawcy, otworzyli sobie bramę, wprzągnęli do stojącego wozu parę koni i niezatrzymywani przez nikogo, wyjechali z towarem.

Stróża, który oświadczył, że nic nie wie o tem, aby ktoś wjeżdżał lub wyjeżdżał, aresztowano.

Wartość wywiezionego towaru wynosi przeszło 70 miljonów mk. Śledztwo w toku. (bip)

—o—

Paskarstwo rzeźników-hurtow.

Hurtownicy-rzeźnicy, jak zwykle przed świętami, rozpoczynają swe sztuczki lichwiarskie, polegające na tem, iż wytwarza się sztuczny brak mięsa, a następnie sprzedaje się je nieoficjalnie po cenach wyższych.

Referat do walki z lichwą jest na tropie kilku takich spekulantów i lada dzień zostaną oni aresztowani w myśl przepisów o zwalczaniu lichwy. (bip)

Wypadki.

Oberwanie się gzymsu. W domu przy ul. Żelaznej nr. 1 oberwał się kawałek gzymsu, który, spadając, skaleczył przechodzących: Mieczysława Pinkusa (Zielona nr. 8) i Ettyngera Arnolda (Ewangielicka nr. 5.) Poszkodowanym udzieliła pomocy apteka Rosenblatta (Zielona nr. 3). (Pap.)

Pożar. W mieszkaniu Berty Szpete przy ul. Napiórkowskiego 51, zapaliła się podłoga. Ogień ugasiła straż ogniowa.

Żołnierz pod kołami tramwaju. Wczoraj o godz. 2.30 pop. pod koła tramwaju nr. 4 obok domu nr. 4 przy ul. Głównej dostał się, usiłujący wskoczyć do wagonu, szregowiec 28 p. S. K. W. K. Koła wagonu obcięły mu obie nogi. Wezwane natychmiast pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwą ofiarę własnej nieostrożności do szpitala. (pap.)

Śmierć pod windą. Jan Rajwicz, zam. przy ul. Złotej 3, podczas pracy w fabryce Kestenberga przygnieciony został przez windę i poniósł śmierć na miejscu.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 16 maja 1923 r.

Ewolucyjna naprawa jednostki pieniężnej.

Rząd przygotowuje ustawę, mającą określić prawną istotę złotego w umowach prywatnych. — Jest to dalszy postęp w dziedzinie ewolucji ku powszechnemu stosowaniu złotego zamiast marki. Jest to zarazem postęp podwójny: uświęca on ostatecznie prawo zawierania umów w walucie złotowej i ustala, jak obliczać tę walutę w ekwiwalencie markowym. Oczywiście każdy kontrahent może zawierać umowy, w których określone będzie znaczenie waluty złotowej przy wykonaniu zobowiązania. Prawodawca przychodzi jednak obecnie w pomoc tym kontrahentom, którzy chcąc ominąć zawiłości umownych określeń, pragnęliby się przystosować do norm, przez ustawę ustalonych. Ustawa, niebawem mająca wejść w życie, oprze wartość złotego na stosownym mierniku. Czyli innemi słowy, wypłaty uskuteczniane będą w markach pomnożonych według odpowiednich wskaźników cen — analogicznie z opłatą podatków. Tym sposobem zyskuje coraz szersze urzeczywistnienie złoty idealny, albo teoretyczny.

Wyjaśnialiśmy tu już niejednokrotnie, że jednostka teoretyczna stała się w obecnych warunkach nieodzowną. Nie jest ona jeszcze prawidłową walutą, ale zbliża nas już ku prawidłowości i w każdym razie sposobem pośrednim nadaje walucie papierowej cechę miernika wartości, czego pieniądz papierowy jest pozbawiony. Nie posiada natomiast jednostka teoretyczna wartości realnej i w tem zawiera się jej ułomność. Lecz gdy chodzi o stan przejściowy, o zapewnienie ułomnej walucie warunków stabilizacji, jednostka teoretyczna okazuje się nieodzownym środkiem sanacyjnym.

Długa i pełna przesileń historja zburzonej waluty w okresie wojny i w wyższym jeszcze stopniu w okresie powojennym stanowi nowy klucz do trudnego zawsze zagadnienia monetarnego. Teraz dopiero powoli wyłania się ważna nauka z tych ciężkich doświadczeń. Widzimy, że sposoby posiłkowania się walutą w tej czy innej jej formie narzuca nie doktryna, nie teorja, lecz nacisk okoliczności.

Waluta papierowa, która była i jest niewątpliwie jaskrawem wykroczeniem przeciw wszelkim regułom ekonomicznym, stała się jednak koniecznością i niepodobna zaprzeczyć, że w danych warunkach oddawała doniosłe usługi państwom, które były zmuszone stosować ten surogat monetarny. Zdajmy sobie sprawę z tego, że ów lichy pieniądz nietylko zastępował dobrą walutę, lecz po linji najmniejszego wysiłku dopływał do pustych kas skarbu, które inaczej musiałyby zawiesić wypłaty.

Jeśli przyjrzymy się naszym stosunkom i przypomnimy sobie, że od zaczątków naszej niepodległości posiłkujemy się makulaturą, jako pieniędzmi, a jednak państwo wśród tak anormalnego stanu finansowego rozwijało się, mężniało, stoczyło w roku 1920 zwycięską wojnę, zaszczepiało i zaszczepia postęp kulturalny, to z tej retrospektywnej oceny roli, jaką pieniądz papierowy odegrał, musimy przyjść do wniosku, że była to rola, przynosząca ratunek, a niekiedy nawet zbawienie. Należy nadmienić, że takie same były funkcje makulatury pieniężnej za wielkiej rewolucji francuskiej, gdy podtrzymywano byt asygnatami i że w podobny sposób radziła sobie Ameryka, prowadząc w końcu XVIII stulecia wojnę wyzwoleńczą. Nie możnaby sobie wprost wyobrazić sytuacji, w jakiej znalazłyby się rządy, gdyby wobec zburzenia prawidłowej waluty nie był im dany do dyspozycji ów środek ratunkowy. On to wypełnia vacuum, bez czego musiałby nastąpić zupełny rozkład państwowości.

Atoli nie należy trwać w pomyłce, że to tylko pieniądz papierowy zasila potrzeby skarbu. Pieniądz jest zawsze pośrednikiem i jest on nim i w danym wypadku. Dzięki przymusowemu kursowi pieniądz papierowy posiada władzę ściągania osobliwych podatków. Skarb zapomocą emisji banknotów zabiera z rynków różne wartości, któremi zaspakaja swe potrzeby. Straty ponoszą tu przedewszystkiem ci pracownicy, którzy muszą cały wynik swej pracy zamieniać na bite pieniądze, a z kolei pieniądze te obracać na środki spożywcze. Oni to płacą przeważną część owego przymusowego podatku, który ktoś trafnie nazwał podatkiem emisyjnym. Otóż lichy pieniądz wywołuje potężne zawichrzenia w sferze ekonomicznej, prowokuje drożyznę, zaostrza antagonizmy społeczne, ale mimo wszystko jest ocaleniem dla państwa. To też ukazuje się on zawsze wśród przesileń monetarnych i wtedy możnaby na nim wypisać to, co niegdyś (za Jana Kazimierza) wyryto na tymfach: „Dat pretium servata salus potiorque metallo est"—co znaczy: Cenę nadaje ocalenie kraju i to lepszem jest od kruszcu! Prawda, że ponieważ tymfy te nosiły pod korona inicjały: I. C. R. (Joannes Casimirus Rex), lud czytał w tych literach: „Initium calimitatis regni" t. j. „początek niedoli królestwa". Tak więc i wówczas już na dwie strony w odmienny sposób oceniano wprowadzenie fikcyjnych pieniędzy. Powiedzieć jednak trzeba, że owe surogaty pieniężne wchodzą w życie ewolucyjnie prawie bez wyboru, przez samą konieczność posiłkowania się jakimś pieniądzem.

Owóż takim samym ewolucyjnym nakazem jest obecnie jednostka rachunkowa, idealna, teoretyczna, wszystko jedno jak ją nazwiemy. Jednostka taka wszelako przejawia się żywiołowo, jako pierwsze stopniowanie, mające ulepszyć obieg. Choć nie osiągamy tu jeszcze pieniądza lege artis, choć jest to, by tak powiedzieć, łatanina, ma ona niewątpliwą wyższość nad stosowaniem makulatury pieniężnej bez tej korektywy stanowiącej pomost, który po pewnym czasie doprowadzić nas powinien do waluty zgoła prawidłowej. Na razie utrzymają się różne nieścisłości, którym nawet nie zapobiegnie nowe prawo o umowach w jednostce złotowej, samo bowiem pojęcie tej jednostki nie jest należycie ustalone. W różnych dekretach występuje ono pod różnemi formami. Ale nie zmienia to faktu, że i w tych warunkach jest to inowacja konieczna i bardzo już użyteczna.

St. A. Kempner.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Ziedn. 47.750—46,750
Marka niem. 1,09—1,03

Czeki i wpłaty.

Belgia 2755—2740
Berlin 1.09—1,08,50
Londyn 222750—222250
Nowy Jork 47750—47750
Paryż 3195—3175
Szwajcaria 8635—8595
Wiedeń 68.75—66,75

Listy zastawne.

Miljonówka 1760—1725
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 330

Akcje.

Bank Dyskontowy 335000—300000
Bank Handlowy 360000—352500
Bank kredytowy 70000—80000
Bank przemysłowy 100000—95000
Bank zachodni 32500—310000
Bank sp. zarobk. 180000—185000
Częstocice 690000—70[illegible]000
Cukier 770000—775000
Firley 48000—40500
Drzewo 30000—24000
Węgiel 495000—510000
Cegielski 640000—675000
Lilpop 4[illegible]000—415000
Modrzejewski 515000 51[illegible]000
Ostrowiec 28[illegible]000—297500
Karasiński 50000—57000
Zieliński 155000—145000
Rudzki 200000—19[illegible]000
Starachowice 224000—25[illegible]000
Pocisk 29000 30000
Parowozy 90000—90500
Zieleniewski
Borkowski 45000—450[illegible]0
Żyrardów 6200000—60[illegible]0000
Żegluga 24000—28000
Polbat [illegible]1500—20000
Nobel 145000—12[illegible]000
Gosławice 200000—192500
Haberbusch 135000—140000

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 47.800
Funty 222000.
Franki 3195
Marki niem. 1,12,00
Ruble złote 2280000
Ruble srebrne 17300
Bilon 7900

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja dla walut była bez zmiany. Akcje w dalszym ciągu mocne.

Płacono:

Dolary 48,000—48,000
Funty 222,000—222,000
Franki fr. 3175—3190
Franki belg. 2700
Franki szwajc. 8600—8600
Marki niem. 1,20—1,10
Korony austriackie 0.65—0.68
Kor. czeskie 1425—1425
Liry 2330—2300
Leje rumuńskie 240
Miljonówka 19[illegible]0
Ruble złote 28,500
Ruble srebrne 16500
Wiedeń czeki 0,67—68
Berlin czeki 1,15—1.10—1,05
Paryż 3195
Londyn 223.000

Akcje.

Bank Warszawski 550,000
„ Zw. Sp. 1,90000
„ Kupiecki 40,000
„ Dyskontowy 52500
„ Zachodni 315000
„ Kup. Łódzki 35000
Cukier 750,000
Firlej 48,000
Drzewo 25,000—30,000
Węgiel 515,000—500,000
Nafta
Pocisk 32,000
Rohn i Zieliński 145,000
Rudzki 200,000—190,000
Starachowice 250,000
Parowozy 92,000—92,500
Cegielski 660,000
Żyrardów 6,000,000—6,000,000
Borkowski 40,000
Ćmielów 79,000—73,000
Siła i Światło

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 15 maja. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 43,500
Marka pol. 90

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 15 maja. — (Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 87,00
Marka polska 87.00
Nowy-Jork 42.643—42,856
Londyn 199,500—200,500
Paryż 2,867—2,882
Poznań
Holandja 16,877—17,042

Nasz eksport drzewny.

I.

Rozmiary naszego handlu zagranicznego drzewem w pierwszej połowie r. 1922 w porównaniu z połową r. 1921 ilustruje tabela następująca:

SORTYMENT	WYWÓZ 1921 W tonach	WYWÓZ 1922 W tonach	WYWÓZ 1922 W tys. mk.	PRZYWÓZ 1921 W tonach	PRZYWÓZ 1922 W tonach	PRZYWÓZ 1922 W tys. mk.
I. drzewo surowe	275,568	[illegible]6.945	5,561,731	1 141	1,437	14.256
II. drzewo częściowo obrobione	1 911	290.0[illegible]	11 062.866	1.000	1.281	110.529
a) deski i łaty	—	256.221	10 324.971	—	1,049	56.886
b) podkłady kolejowe	—	3[illegible]82	736.498	—	232	53.643
c) inne	—	496	1 397	—		
Wyroby gotowe	17.5[illegible]4	14.927	1 024.670	1.639	585	563.675
a) ciesielskie	679	1.520	54.528	32	25	2.097
b) bednarskie	13.970	10.2[illegible]	472 024	4[illegible]6	175	10 681
c) wyroby z drzewa korkowego	—	0.8	1 317	169	39	29.472
d) meble i sprzęty	2.31[illegible]	1.884	396 954	607	161	151.407
e) inne wyroby	114	639	15 099	88	159	323.245
Koszykarskie	[illegible]401	489	151.894	246	24	46.780
Razem	295.384	689.455	17.801.161	4.026	3.327	635.249

Tablica powyższa wymaga licznych komentarzy. Przedewszystkiem godzi się zauważyć, iż znaczna różnica w wywozie drzewa częściowo obrobionego w latach 1921 i 1922 tłómaczy się przeszeregowaniem poszczególnych pozycji wywozowych. Niektóre gatunki drzewa, które w r. 1921 zaliczano do drzewa surowego, obecnie zalicza się do drzewa częściowo obrobionego. Nomenklatura statystyki celnej jest obecnie uzgodniona całkowicie z nomenklaturą taryfy celnej, w której drzewo oraz wyroby z drzewa objęte są pozycjami 58 — 62 i 64. Porównanie więc liczb z r. 1921 z liczbami z r. 1922 może doprowadzić do wniosków tylko przybliżonych. Wciąż należy pamiętać, iż statystyka z r. 1922 nie obejmuje przewozu przez Gdańsk, tak że jej liczby nie dają całkowitego pojęcia o wywozie i przywozie drzewa oraz wyrobów z drzewa do Rzeczypospolitej. Powyższa tablica pozwala tylko w sposób przybliżony zorjentować się w rozwoju handlu drzewem. Wynika z niej, iż ogólny wywóz drzewa, nawet bez uwzględnienia towarów, przechodzących przez komore celną w Gdańsku, wzrósł w roku 1922 bardzo pokaźnie, bo przeszło dwukrotnie (57 proc.). Jednocześnie w porównaniu z r. 1921 zmniejszył się w r. 1922 przywóz o 17 proc. Kiedy w piewszem półroczu r. 1921 wywóz przewyższał przywóz o 299.358 tonn, w r. 1922 w tym samym czasokresie przewyżka ta wynosiła 686.128 tonn.

Pod względem wartościowym saldo w pierwszem półroczu roku 1922 wynosiło przeszło 17 miljardów marek polskich. Jeżeli przyjąć przeciętny kurs fr. szwajcarskiego w pierwszem półroczu roku 1922 za 752 mkp, okaże się, iż wartość wywozu wyniesie 23,5 milj. fr. szw., saldo zaś — 22,6 milj. fr szw. Suma ta niewątpliwie bardzo wzrośnie, jeżeli uwzględni się wywóz przez komory celne w Gdańsku.

Znaczenie handlu zagranicznego drzewem dla naszego bilansu handlowego uwydatni się wtedy, jeżeli zestawimy jego pozycje wywozowe i przywozowe z odnośnemi pozycjami ogólnemi. Wartość więc ogólnego wywozu wynosiła w pierwszem półroczu roku 1922 — 101.108 milj. mkp., przywozu zaś — 223.204 milj. mkp. — Wartość więc wywozu drzewa stanowiła przeszło 17 proc. ogólnego wywozu, wartość zaś przywozu — około 0,3 ogólnego przywozu. Znaczenie wywozu drzewa i wyrobów z drzewa w naszym bilansie handlow. można jedynie zestawić z wywozem przetworów naftowych (bez smarów), którego wartość stanowiła również przeszło 17 proc. ogólnego wywozu, zaś łącznie ze smarami i ropą naftową 26 proc. Natomiast wywóz tkanin bawełnianych i wełnianych stanowił — 11,6 proc. węgla — 3,73 proc. i artykułów spożywczych — 14,39 proc. Przyjmując, iż w drugiem półroczu wywóz z Polski drzewa i wyrobów z drzewa wyniósł tyleż, co w pierwszem półroczu (jakkolwiek wiadomo, iż wobec ogromnego wzrostu na nie popytu zagranicą i zwolnienia podkładów kolejowych od zakazu wywozu był on znacznie większy) otrzymamy sumę 35,6 miljardów mkp., reprezentującą wartość całorocznego wywozu drzewa z Polski (naturalnie, nie uwzględniając późniejszej zwyżki cen). Sumę należy podnieść conajmniej do 50 miljardów, gdyż w zestawieniach samych brak cyfr, dotyczących wywozu przez Gdańsk. Gdyby wywóz drzewa surowego zmniejszyć do minimum i wywozić je w stanie obrobionym, wartość naszego wywozu znaczniebyby wzrosła. Prof. Kochanowski obliczał w „Sylwanie" za miesiąc sierpień — wrzesień r. 1922, iż gdybyśmy drzewo w stanie okrągłym, które w liczbie 7 milj. m3 Polska jest w stanie rok rocznie wywieźć, przerobili na materjał tarty, zyskalibyśmy rocznie 21 miljardów mk., a wartość naszego wywozu dosięgłaby sumy 88 miljardów mk. W ten sposób podwyższylibyśmy wartość każdego m3 drzewa w stanie okrągłym na pniu o 1.500 mkp. W zestawieniu z liczbami, jakie wyżej wypośrodkowaliśmy, twierdzenie prof. Kochanowskiego nie wydaje się przesadne. Dalsza analiza podanej wyżej tablicy prze[illegible]wa, iż wywóz drzewa w stanie surowym w r. 1922 w porównaniu z r. 1921 uległ w stosunku do ogólnego wywozu drzewa poważnej redukcji. Otóż w pierwszem półroczu 1921 r. wywóz drzewa surowego stanowił 93 proc. ogólnego wywozu, w r. zaś 1922 — już tylko 55 proc., wprawdzie w r. 1921, jak już zaznaczyliśmy niektóre gatunki drzewa, które w r. 1922 zaliczono do drzewa częściowo przerobionego, uznano za drzewo surowe, nie są to jednak tak znaczne ilości, aby mogły one zmienić fakt, który stwierdziliśmy wyżej.

Dr. Leon Paczewski.

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 15 maja. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące

Warszawa 87,00
Marka polska 86,47
New-Jork 42,114—42,405
Londyn 205,260—205,289
Paryż 2,857—2,826
Wiedeń 60
Praga 1266—1275
Włochy 2,059—2,070
Belgja 2,419—2,452
Budapeszt 8,10—8,16
Szwajcarja 7,640—7,679
Helsingfors 1172—1177
Sofja 338—3[illegible]9
Hiszpanja 6.458—6,491
Tendencja spo[illegible]na.

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 15 maja. (Tel. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 89,50
Marka polska 88,25
Nowy-Jork 43 750
Londyn 202,500
Paryż 2903
Wiedeń 60
Praga 13[illegible]5
Włochy 2146
Belgja 2,509
Szwajcarja 7,890
Helsingfors 1254
Holandja 17,120
Christianja 7184
Kopenhaga 7.220
Stokholm 11,650

Życie gospodarcze Polski.

—o—

Druga emisja bonów złotowych. Jak donosiliśmy wczoraj, ministerjum skarbu wystąpiło do sejmu o upoważnienie do emisji nowych 50 miljonów złotych, pierwsza bowiem emisja 50 miljonów złotych została już w znacznej części rozebrana.

Jak się dowiadujemy z ogólnej sumy 50 miljonów złotych nowej emisji ponad 20 milj. złotych zobowiązane będą wziąć banki, które korzystają z praw banków dewizowych, około 10 milj. złotych weźmie P. K. O., reszta sprzedana będzie przez banki niedewizowe, oraz przez kasy skarbowe ludności.

Regulacja produkcji i handlu spirytusem. Ministerjum skarbu opracowuje ustawę o regulacji produkcji i handlu spirytusem. Ma ona na celu usunięcie stanu niepewności, panującego obecnie w tej dziedzinie oraz zapobieżenia nadużyciom w handlu spirytusem i jego wyrobami.

Ustawa będzie wniesiona do sejmu na początku czerwca.

JAK SÓL DO POTRAW, TAK NALEŻY DO KAWY

PRAWDZIWA **FRANCKA** DOMIESZKA

na niezrównanej wydajności tejże polegaj jej taniość!

— PRZY ZAKUPNIE PROSIMY ŻĄDAĆ: — PRAWDZIWEJ **FRANCKA** Z MŁYNKIEM

HENRYKA FRANCKA SYNOWIE SKAWINA-KRAKÓW.

70—10

Na wypłatę ETAMINA kol., FROTE, TOWARY męskie, damskie i białe oraz FIRANKI. P. CHARI Piotrkowska 37, podwórko.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne przyjm. od 10—12 i 5—7 **Nawrot № 7.** 6881—10

Dr. med.

Braun

Południowa № 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—8. Panie 4—5.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. Lewkowicz

Konstantynowska 12. od godz. 9—1 i od 6—8. Panie od 5—6 782—1

Obuwie

na sezon letni w wielkim wyborze według najnowsz. fasonów po cenach niżej konkurencyjnych poleca **M. Feiertag** Łódź, Zawadzka 1, dom W-go Scheiblera 926—1

DYREKCJA KONCERTÓW: ALFRED STRAUCH. Tel. 13-85

SALA FILHARMONJI.

JUTRO, dnia 17-go maja o godz. 9-ej wiecz.

Tylko jeden wieczór TAŃCÓW KLASYCZNYCH w wykonaniu sławnych artystów

Nina KIRSANOWA

Primabalerina Teatru Wielkiego w Petersburgu i Moskwie oraz teatrów zagranicznych.

Aleksander FORTUNATO

Baletmistrz Teatru Wielkiego w Petersburgu i Moskwie oraz teatrów zagranicznych Petersburg — Londyn — Paryż

Szczegóły w programach.

Oryginalne bogate kostjumy

Sobota, dnia 19-go maja o godz. 9-ej wiecz.

18-ty KONCERT z Cyklu „Wielkich Solistów"

Wykonawczyni programu

CECYLJA Hansen

Fenomenalna wiolinistka.

Z udziałem znakomitego pianisty

Prof. B. ZACHAROWA

Szczegóły programu będą ogłoszone.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1 oraz od godz. 3—7 po poł. 857—1

TEATR SCALA CEGIELNIANA 18

Gościnne występy teatru

„Qui pro Quo" z Warszawy

Od dziś dn. 16, 17 i 18 maja r. b.

„PERSKIE OKO"

Wielka rewja w 2 akt. (7 obrazach) z prologiem pióra Billy, Tilly i Willy.

Inscenizował Jan Pawłowski!!!

PROLOG.

Maurycy Kamgarnicki . . Tom
Dyrektor teatru . . . . . G. Cybulski.

I. AKT.

Obr. I-szy „Wycinanki Łowickie" w wykonaniu E. Betherowej i M. Korskiej, K. Szerszyńskiego i G. Cybulskiego.

Obr. II-gi „Lalki"
Lalka . . . . Z. Pogorzelska
Pajac . . . . W. Zdanowicz

Obr. III-ci „Dzwony miłości"
Georgeta . . . . H. Ordonówna
Juliet . . . . E. Bodo.

Obr. IV-ty „Chajtarma"
Taniec tatarski w wykonaniu A. Reńskiej i R. Remisławskiego.

II. AKT.

Obr. V-ty „Pardon"
Pikuś . . . . J. Urstein
Dama . . . . Z. Pogorzelska

Obr. VI-y „Koralica"
Koralica . . . . H. Ordonówna
Żeglarz . . . . W. Zdanowicz

Obr. VII-y „W noc redutową"
Pan . . . . K. Szerszyński
Mamka . . . . S. Betcherowa
Strażak . . . . G. Cybulski
Katja . . . . M. Korska
Pietja . . . . K. Tom
Rycerz . . . . E. Bodo
Pierot . . . . L. Lawiński
Pierotka . . . . A. Reńska
Arlekin . . . . R. Remisławski

Gł. reż. J. Pawłowski
Baletmistrz R. Remisławski
Kapelmistrz Z. Wichler
Dek.: J. Galewski, W. Jawniewicz i B. Cinzerling
Korep. J. Kagan 871

Brylanty złoto, srebro, zegarki i stare zęby, Płaci najwyższe ceny. **B. SZPIRO** Konstantynowska 20. 5970—10

Potrzebny zaraz

kocioł kornwalijski

około 120 m. powierzchni ogrzewalnej, 12 atm. ciśnienia roboczego, w zupełnie dobrym i używalnym stanie. Oferty wraz ze szczegółowym opisem nadsyłać należy pod adresem: Towarzystwo Akcyjne Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „BRACIA BAUERERTZ" w Mijaczowie przez Myszków, lub Jan Bednarski, Kilińskiego 102. 007—2

Do hurtowego składu pończoch potrzebna jest

biuralistka-kasjerka

Zgłoszenia przyjmuje się przy ul. Północnej 13, Weidenfeld i S ka od 9—10 i od 7—8.

Brylanty złoto, srebro, zegarki i stare zęby, płaci najwyższe ceny **A. HERSZKORN** Cegielniana 37 front róg Piotrkowskiej. 5069-20

Do odstąpienia

w śródmieściu **piękny duży sklep** wraz z mieszkaniem (pokój z kuchnią oraz wszelkie wygody). Wiadomość w cukierni W-go Krzyżanowskiego, Główna Nr. 1. 601—1

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena. **Zawadzka nr. 1.** Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8. Dla pań od 4—5.

Biuro Techniczno-Handlowe „SWIT" Łódź, ulica Zamenhofa 6. Dostarcza dachówkę karpiówkę, falcówkę, gąsiory zwyczajne, cegłę ogniotrwałą, cegłę zwyczajną maszynową i ręczną, sączki jak również wszelkiego rodzaju artykuły techniczne. 909—5

Pierwszorzędne BIURO TECHNICZNE poszukuje

zdolnego AKWIZYTORA

Pierwszeństwo obeznanym w **branży gumowej.** Oferty do „Głosu Polskiego" sub. „A. O. 283" 38-1

MŁODY CZŁOWIEK prokurent domu handl., poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu z całodz. utrzymaniem lub bez. Cena obojętna. Łaskawe oferty pod „Śródmieście" do „Głosu". 81-3

Młody człowiek z długoletnią praktyką biurową, gruntownie obeznany w przędzalnictwie i tkactwie poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Unus" do Adm. „Głosu Polskiego" 657—2

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 150 mk.)

Buchalterji podwójnej, rachunkowości, korespondencji uczy gruntownie dyplomowany nauczyciel buchalterji, Cegielniana 71, oficyna lewa, III piętro, prawo m 26. Przyjmuje od 2—5 po poł. i 8—9 wiecz. 697—2-n

Student matematyki udziela geometrji wykreślnej, analitycznej, algebry wyższej i fizyki. Godzina 8 tysięcy. Oferty sub „Algebra". 86—4-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 180 mk.)

A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Łaźnik, ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 28, parter, m. 13. 698—6-k

A. A. Pianino zagraniczne prawie nowe do sprzedania. Gdańska 67, (Długa) I piętro. 77-7-k

Do sprzedania: garderoba, otomana, szafy, bieliźniarka, łóżka z materacami, stół, krzesła, kredens - umywalnia. Główna 9, m. 11. 57-3-k

Do sprzedania perski dywan, lodownia i 2 obrazy. Gdańska 11 m. 4, od 6—8. 894—2—k

Futra stare kupuję. Oferty do „Głosu" pod „Futra" 484—10-k

Kupuję brylanty, złoto srebro, zęby, biżuterję Konstantynowska 7, Milich. 683—19-k

Kredens duży rzeźbiony okazyjnie do sprzedania w stolarni Krzyżowski i S-ka. Napiórkowskiego 7 (Górny Rynek) 850—6-k

Lampy gazowe, biurko, łóżko żelazne z materacem drucianym do sprzedania. Szkolna 24, m. 5. 931—2-k

Motocykl 4 i pół koni, angielskiej marki, w dobrym stanie, sprzedam tanio, byle zaraz. Nawrot 59 m. 13, od 4—7. 6887—1—k

Maszyna szwedzka latkowa do sprzedania. Ul. 6-go Sierpnia 18 m. 18. 812—3-k

Okazja dla p.p. restauratorów. Jest do sprzedania pompa do piwa, sztanga do bufetu, i pokojowa lodownia. Ulica Gdańska № 6, sklep galanteryjny. 21—1-k

Płótna wszystkich gatunków, modne satyny, etaminy, trykotiny najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim, Piotrkowska 44. 563-9-k

Palta damskie, męskie, dziecinne własnej roboty najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim, ul. Piotrkowska 44. 561-8-k

Przyjmuje się obstalunki na kilimy (dywany) i są takowe do nabycia gotowe przy ul. Nawrot 98 a. Zgłoszenia w godz. 11—1. 666—5-k

Pianino zagraniczne, jadalkę dębową ciemną sprzedam tanio. Piotrkowska № 117, m. 23. 855—3-k

Rower okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć można od 5—7. Kowalski, Sienkiewicza № 18. 929—2-k

Rower prawie nowy (wolny tryb) do sprzedania. Zawadzka 15. Obejrzeć można między 3—4 i pół. Blumenfeld. 80-2-k

Sprzedam kredens, stół, krzesła, otomanę, biurko, tremo, szafę, bieliźniarkę, łóżka. Piotrkowska 159, m. 9. 691—6-k

Sprzedam fortepian krótki krzyżowy, maszynę szatkową i szafę. Krucza 4 m 18. 904-2-k

2 łóżka orzechowe politurowane z materacami, 2 nocne szafki z marmurowymi blackami sprzedam okazyjnie w stolarni. Napiórkowskiego 7 (Górny Rynek) 851—6-k

Tylko zapomocą Kremu „ORO" piegów i pryszczy pozbyć się można.

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 120 mk.)

Inteligentna panna izraelitka muzykalna, znająca dobrze gospodarstwo, poszukuje posady do samotnego. Oferty sub. „Posada" 914-1-pp

Inteligentna panna izraelitka podejmie się pilnowania i gotowania jednej osobie. Oferty sub „Gospodarstwo" 770—2-pp

Mechanik, specjalność tartaki, poszukuje posady. Łaskawe oferty do „Głosu" pod „Tartak" 853—2-pp

Rutynowana pomocnica buchaltera (obecnie na posadzie) ze znajomością język.: polskiego i niemieckiego poszukuje posady. Oferty do Głosu pod „Praca". 684—2-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 180 mk.)

Ekspedjentki które pracowały w magazynach manufakturowych potrzebne. L. Trajstman, Piotrkowska 81. 917-1-pz

Pomocnik-(ca) buchaltera, mogący-(a) samodzielnie prowadzić książki w mniejszym zakładzie przemysłowym potrzebny-(a) od zaraz. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego" pod „Biuro" 900—2

Potrzebna panienka do filji rzeźniczej, obeznana w tym fachu. Kilińskiego 150. 896—2—pz

Potrzebna zdolna krawcowa do szycia w prywatnym domu. Piotrkowska 81, m. 25. 911-1-pz

Potrzebny chłopiec lub dziewczynka do pracy pomocniczej w zakładzie linjatur i introligatorni. A. i. Akawie, Piotrkowska 56. 924—1-pz

Potrzebna rutynowana krawcowa do domu prywatnego. Cegielniana № 28. Szenfeld. 58-2-pz

Sprzedawca (agent) dobrze wprowadzony w przędzalniach, potrzebny od zaraz do sprzedaży tłuszczu—oleiny. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłaszać się: Księży Młyn № 4 m. 10, od g. 1 — 2. 6283—2—pz

Służąca do wszystkiego i dziewczyna do kuchni potrzebne. Zielona № 3, Ulrichsowa. 854—1—pz

Interesy handlowe

(Za wyraz 250 mk.)

Działka leśna zadrzewiona w Otwocku przy kolejowym rozm. 3513 kw. łok. sprzedaje się. Ul. Łomżyńska, szpital wojskowy, III piętro, porucznik Sipowicz od 4 do 5 po poł. 902—1-h

Jako wspólnik z kapitałem 30 miljonów wstąpię do interesu zaprowadzonego manufakturą. Oferty do „Głosu" pod „Wspólnik K. J." 10-3-h

Sklep oddaję w centrum miasta Oferty do Adm. „Głosu" pod „A. B."

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania skład drzewa i węgla, nadający się także na skład desek. Brzezińska № 71. 835—2—h

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 200 mk.)

Jest do wynajęcia letnisko, dwa pokoje z kuchnią, 20 minut od Julianowa. — Wiadomość: Stary Rynek № 9, u dentysty. 905—3-m

Małżeństwo młode bezdzietne wynajmie pokój z osobnem wejściem i umeblowaniem. Cena obojętna. Oferty: Hotel Polonja, pokój № 115. 879—2-m

Pokoju lub dwuch, możliwie bez mebli, przy inteligentnej rodzinie poszukuje inżynier (kawaler). Tow. „Poltrade", Piotrkowska 88, tel. 5-34. 859—2-m

2 pokoje, kuchnia umeblowane w centrum odstąpię. Oferty do Adm. „Głosu" sub. „Mieszkanie" 864—2-m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk)

Dwie młode sympatyczne panny z braku znajomości pragną poznać dwóch eleganckich wesołych panów. Małżeństwo nie wykluczone. Oferty sub „Dwie" do „Głosu". 893—1—d

Przybłąkał się pies wilk Koziny ul. Włodzimierska № 22 Marczewski. 814—3-d

Zaginął pies, 6 miesięczny wilczek, suczka, w dniu 15 b. m. Wabi się „Iskra" Odprowadzić za nagrodą 100.000 mk. Piotrkowska 43. Edward Telatycki. Policja powiadomiona. 934—2-d

Zaginął pies wilk 5-miesięczny, wabi się „Dzik" Odprowadzić za wynagrodzeniem. Nieprawy właściciel będzie sądownie ścigany. Konstantynowska 24, Żyzniewski. 6910—2—d

Zakład tapicersko-dekoracyjny przyjmuje wszelkie obstalunki, przerabia meble, materace i zakłada firanki. Nawrot 8. 925—1-d

Zagubione dokumenty

(Za wyraz 100 mk.)

Bauer Bronisław zgubił paszport niemiecki, kartę powołania z 1896 r. oraz legitymację wojskową wyd. w Łodzi. 857—3-z

Ciepłowski Szymon zgubił kartę powołania rocz. 1884, oraz książeczkę organizacyjną N. P. R. 950—1-z

Figat Zygmunt zgubił zaświadczenie bezterminowego urlopu r. 1898 i arkusz ewidencyjny, wydane przez kadrę 31 p. S. K. w Łodzi. 82—1-z

Halina F. zgub. książeczkę udziałową z kooperatywy „Łodzianin" za № 7706. 918—1-z

Mendel Cyhierst zgubił patent 4-ej kategorji za № 2127. 835—3-z

Praport Ignacy zgub. matrykułę 8-kl. Wyższej Szk. Realnej Zgrom. Kupców m. Łodzi. 98-1-z

Piasecka Cecylja zgub. tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Kieczewie. 928—3-z

Szwarc Mendel zgubił kartę powołania z 1898 r., wyd. w Kutnie. 91-3-z

Zdych Józefa zgubiła wyciąg z ksiąg ludności. 936—1-z

KURSA maturyczne i uzupełniające

„NAUKA" w Krakowie, Zielona 19,

przygotowują do matury realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. — Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.